A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) | Wtorek, 20 stycznia | Nr 17 (2518)

Idee Lenina oświetlają narodom DROGĘ DO POKOJU I SOCJALIZMU

Dni Leninowskie w ZSRR i krajach demokracji ludowej

W Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej trwają Dni Leninowskie. W zakładach pracy i we wsiach, w szkołach i wyższych uczelniach, w jednostkach wojskowych odbywają się uroczyste akademie żałobne, poświęcone 29 rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina.

Prasa codzienna i periodyczna publikuje artykuły i materiały o życiu i działalności założyciela Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i twórcy Państwa Radzieckiego — genialnego Lenina.

W Moskwie, Leningradzie, Kijowie i innych miastach ZSRR odbywają się uroczyste akademie żałobne, na których ludzie radzieccy składają hołd świetlanej pamięci Włodzimierza Lenina.

W niedzielę 18 bm. do stolicy Związku Radzieckiego i do wszystkich miejscowości związanych z życiem i działalnością Lenina przybyły setki tysięcy ludzi. Ku centrum Moskwy, ku Mauzoleum Lenina płynął nieprzerwany potok ludzki, dając wyraz swej bezgranicznej miłości dla geniusza rewolucji socjalistycznej.

Blisko 10 tysięcy osób zwiedziło w tym dniu muzeum Lenina w Moskwie, zapoznając się bezpośrednio z rękopisami, rzadkimi egzemplarzami wydań klasycznych dzieł Lenina, obrazami, rzeźbami i innymi eksponatami, ilustrującymi jego życie i działalność rewolucyjną oraz wielką przyjaźń Lenina i Stalina i wspólną walkę o stworzenie partii nowego typu, o czystość jej szeregów, o zwycięstwo budownictwa socjalistycznego.

Tysiące ludzi zwiedziło 18 bm, muzeum w „pociągu żałobnym". W muzeum tym znajdują się m. in. fotodokumenty, jak depesze od organizacji robotniczych, chłopskich, od mas pracujących. republik związkowych i jednostek wojskowych oraz pisma bratnich partii komunistycznych, depesze Sun Jat-Sena i listy Henri Barbusse'a — wyrażające żałobę, jaką okryła masy pracujące całego świata śmierć Włodzimierza Lenina.

*

SOFIA. W olbrzymich nakładach wyszły dzieła Lenina w Bułgarii. Już w pierwszym roku po wyzwoleniu ukazało się 5 dzieł Lenina o łącznym nakładzie 132.000 egzemplarzy. W roku następnym ukazało się 9 prac Lenina w 240.000 egzemplarzy W r. 1951 rozpoczęto wydanie zbioru dzieł Lenina. Dotychczas wyszło z druku 16 tomów o łącznym nakładzie 320.000 egzemplarzy.

*

BUKARESZT. Setki tysięcy ludzi pracy czytają i studiują dzieła Lenina w Rumunii.

Łączny nakład dzieł Lenina w Rumunii wynosi 2.635.000 egzemplarzy.

Transmisja z uroczystej akademii w 29 rocznicę śmierci Lenina

W środę dnia 21 stycznia rb. o godz. 17.40 w programie I — Polskie Radio nada sprawozdanie dźwiękowe z uroczystej akademii centralnej w 29-tą rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina.

Polska delegacja rządowa wyjechała do Berlina

WARSZAWA (PAP) W dniu 18 bm. wyjechała do Berlina polska delegacja rządowa z ministrem kultury i sztuki — W. Sokorskim na czele.

Delegacja weźmie udział w obradach polsko-niemieckiej komisji mieszanej w celu opracowania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską Rzeczpospolitą Ludową a NRD na rok 1953.

Pokaz filmu »Warszawa« w ambasadzie polskiej w Moskwie

Dnia 17. bm. w VIII rocznicę wyzwolenia Warszawy przez Armię Radziecką odbył się w ambasadzie polskiej w Moskwie pokaz filmu dokumentalnego „Warszawa".

Na pokaz przybyli m. in., generałowie Armii Radzieckiej Sarajew i Wołkow, szef wydziału protokólarnego MSZ ZSRR — Kułażenkow, zastępca kierownika IV wydziału MSZ ZSRR Krasilnikow, minister handlu zagranicznego Czechosłowacji — Dworzak, minister handlu zagranicznego Bułgarii — Żiwkow, minister finansów Albanii — Kelezi, ambasadorowie i posłowie zaprzyjaźnionych państw, akredytowani w Moskwie oraz wybitni przedstawiciele świata artystycznego stolicy radzieckiej: znany kompozytor Muradelli, muzykolog Bełza, znakomity kierownik zespołu baletowego I. Mojsiejew.

Na pokazie obecni byli także: ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie W. Lewikowski oraz wyżsi urzędnicy ambasady.

Pokaz poprzedzony był słowem wstępnym ambasadora Lewikowskiego.

Prof. St. Wiechowicz laureatem nagrody Związku Kompozytorów Polskich

Laureatem dorocznej nagrody Związku Kompozytorów Polskich, przyznawanej 17 stycznia w rocznicę Wyzwolenia Stolicy, został na rok 1953 prof. Stanisław Wiechowicz — za całokształt dotychczasowej działalności muzycznej.

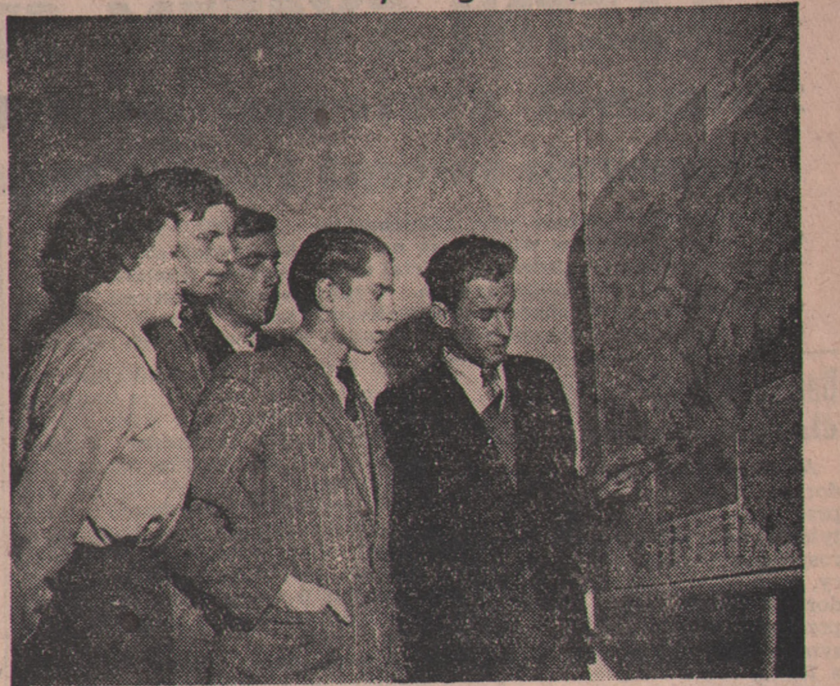
Profesor Wiechowicz znany jest przede wszystkim jako autor licznych wybitnych dzieł chóralnych i symfonicznych. Do czołowych jego osiągnięć zaliczyć należy utwory: „Kantatę romantyczną", „Kantatę żniwną", „Kantatę dziecięcą", „Na glinianym wazoniku", „Psalmodię", „Chmiel" i Kwartet smyczkowy. Twórczość jego o charakterze wybitnie narodowym jest ściśle związana z polską muzyką ludową.

Odznaczenie Ministra Stanisława Radkiewicza orderem „Sztandar Pracy" I kl.

Dnia 19 stycznia br. Rada Państwa nadała członkowi Biura Politycznego KC PZPR, Ministrowi Bezpieczeństwa Publicznego ob. Stanisławowi Radkiewiczowi order „Sztandar Pracy" I klasy.

Odznaczenie zostało nadane w związku z 50 rocznicą urodzin Ministra Stanisława Radkiewicza za zasługi położone w pracy politycznej i w budownictwie Polski Ludowej.

Ochotnicy - górnicy



Setki młodych robotników i chłopów stanęło już w zaciągu pionierskim na najważniejszym odcinku w przemyśle węglowym i metalowym.

Na zdjęciu: Ochotnicy z woj. warszawskiego — Alicja Żotkiewicz (pow. Mława), Rajmund Tarczyk i Ryszard Przepiórka (pow. Grójec) oraz Stefan Tomaszewski (pow. Mława) z zainteresowaniem słuchają Mieczysława Opłockiego — (pierwszy od lewej) kierownika Wydz. Wiejskiego Zarządu Woj. ZMP, który opowiada o bogactwach naturalnych Górnego Śląska. (CAF)

Krajowa narada Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Dnia 19 bm. pod przewodnictwem Stefana Matuszewskiego — wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego TPP-R obradowała w Warszawie Krajowa Narada Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W naradzie udział wzięli członkowie Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa, przedstawiciele organizacji masowych, sekretarze zarządów wojewódzkich Towarzystwa oraz uczestnicy wycieczki TPP-R bawiącej ostatnio w Związku Radzieckim na zaproszenie Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą.

Obecny był również przedstawiciel WOKS w Polsce — J. G. Safirow.

Tematem obrad była sprawa przeniesienia w teren uchwał IV zjazdu krajowego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na wstępie narady przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz omówił rolę Związków Zawodowych w pracach Towarzystwa.

Różnorodność form pracy kulturalno-masowej — jak podkreślał W. Kłosiewicz — szeroka propaganda osiągnięć radzieckich stachanowców i nowatorów mobilizuje polską klasę robotniczą do stosowania coraz lepszych, wyższych form współzawodnictwa pracy, udoskonalania procesów wytwórczych, stosowania przodujących metod produkcyjnych.

O zasięgu zastosowania w Polsce Ludowej doświadczeń radzieckich świadczy fakt, że ponad 21 tys. robotników przemysłu metalowego i

(Ciąg dalszy na str. 2).

Miliardowy nakład klasyków marksizmu-leninizmu

Miliony ludzi radzieckich studiują genialne prace klasyków marksizmu-leninizmu. Dzieła Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina ukazały się w latach władzy radzieckiej w 101 językach w blisko miliardowym nakładzie — 978.377.000 egzemplarzy.

Z każdym rokiem wzrasta nakład wydanych dzieł Lenina. Prace Lenina ukazały się w Związku Radzieckim 5.685 razy w 78 językach w łącznym nakładzie 246.591.000 egzemplarzy. Wielokrotnie wydawano poszczególne prace Lenina.

W milionowych nakładach ukazywały się jego klasyczne prace. „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu" wyszedł w 170 wydaniach, „Państwo a Rewolucja" — w 156, „Co robić" — w 126, „Dwie taktyki socjaldemokracji, w rewolucji demokratycznej" — w 117 wydaniach.

Szeroko rozpowszechniona została broszura Lenina pt. „Zadania związków młodzieży". Praca to przełożona została na 64 języki i wydawana była 342 razy w łącznym nakładzie blisko 13,5 miliona egzemplarzy.

Chłopi woj. bydgoskiego przodują w realizacji obowiązkowych dostaw żywca

Pierwszą w tym roku zbiorową dostawę zorganizowali chłopi ze Śliwic

Napływające w dalszym ciągu z różnych gmin i powiatów informacje o przebiegu dostaw produktów hodowlanych świadczą o tym, że wiele gromad poważnie zwiększyło i w dalszym ciągu systematycznie zwiększa dostawy zarówno żywca jak i mleka. Jednocześnie w licznych gminach pomyślnie rozwija się kontraktacja żywca.

W realizacji obowiązkowych dostaw żywca przodują chłopi woj. bydgoskiego. W ciągu kilku dni chłopi z powiatów: tucholskiego, włocławskiego i sępolińskiego dostarczyli ogółem ponad 500 bekonów oraz wiele sztuk mięsno-słoninowych. M. in. 50 mieszkańców gminy Śliwice pow. tucholskiego zorganizowało pierwszą w tym roku zbiorową odstawę żywca, przywożąc do punktów skupu na poczet obowiązkowych dostaw 74 sztuki trzody.

Poważne ilości żywca dostarczyli ostatnio do punktów skupu również mało i średniorolni chłopi wielu gromad powiatów Sępólnq i Wyrzysk. M. in. średniorolny chłop z gromady Sośno pow. wyrzyskiego **Kazimierz Dankszewicz,** sprzedał Państwu w styczniu br. już 7 tuczników o przeciętnej wadze 110 kg każdy, a wzorowy gospodarz z gromady Szynwałd pow. sępolińskiego, średniorolny chłop **Andrzej Kowalczyk** do dnia 12 bm. sprzedał Państwu trzy bekony.

Nowe asortymenty przemysłu kawowego i środków odżywczych

Przemysł kawowy i środków odżywczych wypuści na rynek w bież. roku liczne nowe asortymenty. — Większość z nich ukaże się już pod koniec I kwartału br. Będzie to przede wszystkim szereg nowych gatunków poszukiwanych przez gospodynie zup i drugich dań obiadowych w kostkach, a także sosy i specjalne preparaty odżywcze.

Dążeniem przemysłu jest, by produkowanych przez niego koncentratów można było sporządzać smaczne 3-daniowe obiady, o urozmaiconym jadłospisie. Ponieważ dotychczas dawał się odczuwać na rynku brak drugich dań, w sprzedaży ukaże się 5 nowych typów tego rodzaju koncentratów. Będą to dania mięsne z kaszą, makaron w sosie pomidorowym, puree z zielonego groszku itp.

Przemysł środków odżywczych przystępuje również do produkcji szerokiego asortymentu sosów, jak np. sos cebulowy, grzybowy, chrzanowy itp. Po raz pierwszy ukażą się w sprzedaży wysokowartościowa mączka odżywcza dla dzieci oraz dietetyczne śniadania odżywcze w kostkach, składające się ze specjalnie przygotowanych płatków owsianych, mleka i cukru, wzbogaconych dodatkiem witamin.

Aresztowanie uczestników spisku hitlerowskiego

Dzienniki zachodnio-berlińskie donoszą, że w brytyjskiej strefie okupacyjnej aresztowano 7 b. hitlerowców pod zarzutem zorganizowania spisku, mającego na celu zagarnięcie władzy. Wśród aresztowanych znajdują się m. in.: jeden z b. wysokich urzędników goebbelsowskiego ministerstwa propagandy Werner Naumann, byli „gauleiterzy" Hamburga i Salzburga — Kaufmann i Scheel oraz jeden z członków sztabu głównego formacji SS — Zimmermann.

700 tys. dzieci wyjedzie latem na kolonie

W Warszawie odbyła się ostatnio ogólnokrajowa narada przedstawicieli wojewódzkich wydziałów oświaty i zarządów głównych poszczególnych związków zawodowych poświęcona przygotowaniom do tegorocznej akcji wczasów letnich dla dzieci i młodzieży.

W roku bież. wyjedzie na wczasy i kolonie letnie około 700 tys. dzieci Organizacją i przygotowaniem placówek wczasowych zajmą się, podobnie jak w roku ub., szkoły i zakłady pracy.

Na naradzie omówiono zagadnienia związane z wytypowaniem obiektów kolonijnych oraz jak najlepszym ich przygotowaniem i wyposażeniem. Punkty kolonijne i wczasowe zorganizowane zostaną w najpiękniejszych miejscowościach naszego kraju.

W toku obrad wskazywano na potrzebę polepszenia stanu sanitarnego budynków przeznaczonych na kolonie oraz zapewnienia młodzieży i dzieciom starannej i wszechstronnej opieki lekarskiej.

Dla podniesienia stopnia opieki nad dziećmi wszyscy wychowawcy, którzy czuwać będą nad małymi wczasowiczami, przejdą specjalne przeszkolenie, które odbędzie się w okresie przedkolonijnym.

Zrealizowanie wniosków i postulatów omawianych na naradzie zagwarantuje uczestnikom wczasów i kolonii najlepsze warunki wypoczynku i zapewni odpowiednie rozrywki kulturalne i sportowe.

Rekonstrukcja muzeum Lenina w Poroninie

W związku z 29-tą rocznicą śmierci W. I. Lenina, Twórcy Partii Bolszewickiej i Państwa Radzieckiego, Wodza i Nauczyciela międzynarodowego proletariatu — staraniem Wydziału Historii Partii KC PZPR dokonana została rekonstrukcja Muzeum Lenina w Poroninie.

W muzeum rozszerzona została ekspozycja sali poświęconej życiu i działalności kontynuatora dzieła Lenina — Wodza światowego obozu pokoju i socjalizmu J. W. Stalina. Sala ta uzupełniona została materiałami XIX Zjazdu KPZR. Rozszerzona i zaktualizowana została również ekspozycja sali poświęconej krajom demokracji ludowej.

Poza tym nakładem wydawnictwa „Książka i Wiedza" pojawił się w druku opracowany przez Wydział Historii Partii KC PZPR — album pt. „Muzeum Lenina w Poroninie", liczący około 300 stron druku.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP) W dniu 19 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Finlandii w Polsce p. Eero Jaernefelt złożył wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych Marianowi Naszkowskiemu.

4-LETNI SYSTEM STUDIÓW
zamiast systemu dwustopniowego
Reorganizacja niektórych kierunków studiów uniwersyteckich

W trwającym obecnie roku akademickim 1952/53, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego wprowadza na wielu kierunkach studiów uniwersyteckich nowy, jednolity 4-letni system studiów zamiast dotychczasowego systemu 2-stopniowego. Według nowego systemu, studia odbywać będą ci słuchacze uniwersytetów, którzy obecnie znajdują się na pierwszym i drugim roku kierunków studiów objętych reformą.

W związku z wprowadzeniem nowego systemu studiów na uniwersytetach przedstawiciele Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich zwrócili się do Ministra Szkolnictwa Wyższego z prośbą o wyjaśnienie, jakie możliwości uzyskania tytułu magisterskiego posiadać będą absolwenci dotychczasowych studiów I stopnia, którzy nie zostaną zakwalifikowani w ciągu bież. roku na studia magisterskie, tj. studia II stopnia.

Reprezentanci Rady Naczelnej prosili też o wyjaśnienie, jakie są możliwości ewentualnego powtarzania roku przez tych studentów, którzy obecnie znajdują się na III roku studiów uniwersyteckich I stopnia, a którzy nie uzyskają pomyślnych wyników egzaminów w tegorocznej zimowej sesji egzaminacyjnej, bądź też nie spełnią przepisanych warunków do uzyskania dyplomu studiów I stopnia.

Przyjmując przedstawicieli młodzieży Minister Szkolnictwa Wyższego oświadczył, że Ministerstwo opracowuje obecnie takie formy studiów, w których absolwenci studiów uniwersyteckich I stopnia tych kierunków, na których obecnie wprowadza się jednolity system studiów, będą mogli po krótszym lub dłuższym okresie pracy zawodowej podnieść swe kwalifikacje i uzyskać tytuł magistra.

Należy przewidywać, że jedną z zasadniczych form takiego podnoszenia kwalifikacji — stwierdził minister — będzie **udostępnienie w odpowiednim czasie studiów II stopnia tym absolwentom studiów I stopnia, którzy będą chcieli takie studia podjąć, a przede wszystkim tym spośród nich, którzy wykażą się dobrymi wynikami w pracy zawodowej.** Jest też możliwe, że w wielu przypadkach odbycie odpowiedniego okresu pracy zawodowej umożliwi absolwentom studiów I stopnia, skrócenie studiów II stopnia w zakresie danej specjalności.

Minister Szkolnictwa Wyższego wyjaśnił też, że ci studenci III roku studiów uniwersyteckich, którzy w zbliżającej się zimowej sesji egzaminacyjnej nie uzyskają pomyślnych wyników egzaminów, nie będą mogli być cofnięci w myśl regulaminu studiów na II rok, ze względu na różnice programowe między II rokiem studiów I stopnia a drugim rokiem wprowadzanych obecnie studiów jednolitych.

Aby jednak umożliwić im ukończenie studiów I stopnia, podobnie jak i tym studentom, którzy w letniej sesji egzaminacyjnej nie spełnią warunków do uzyskania dyplomu ukończenia studiów I stopnia — będą mogli w roku przyszłym powtórzyć III rok studiów wg. dawnego programu studiów I stopnia. Studia takie dla tych osób, które uzyskają zgodę Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego na powtórzenie III roku studiów, zorganizowane będą w niektórych ośrodkach akademickich poza Warszawą.

Dar ambasady radzieckiej
dla uniwersytetu w Delhi

Agencja TASS donosi, że ambasador radziecki w Indiach Nowikow przekazał uniwersytetowi w Delhi tytułem daru 500 książek i czasopism rosyjskich z dziedziny nauki, kultury, ekonomiki i literatury. Ambasador Nowikow stwierdził, że akt przekazania książek i czasopism jest symbolem przyjaźni między Indiami a Rosją.

Odpowiadając na przemówienie ambasadora Nowikowa, wiceprezydent uniwersytetu w Delhi dr Sen również podkreślił, że dar ambasady radzieckiej jest wyrazem przyjaźni, która istniała i będzie istnieć między dwoma krajami. Indie — dodał dr Sen — są bardzo zainteresowane w tym, by poznać osiągnięcia Rosji w dziedzinie ekonomicznej i przemysłowej. Wyraził on nadzieję, że ofiarowane książki pozwolą zapoznać się z postępem osiągniętym przez Rosję.

Krajowa narada TPPR

(Dokończenie ze str. 1)

włókienniczego stosuje dziś metodę Żandarowej.

Szczególnie ważną rolę w dziedzinie szerzenia wiedzy o Związku Radzieckim, przenoszenia doświadczeń radzieckich stachanowców i nowatorów spełniają związkowe placówki kulturalno-oświatowe: świetlice, kluby fabryczne i domy kultury oraz wielka sieć związkowych bibliotek i czytelni.

Poważnymi osiągnięciami szczycą się również Związki Zawodowe w rozwijaniu sieci kursów języka rosyjskiego. O rozmachu tej akcji świadczy liczba 4,5 tysiąca kursów prowadzonych obecnie przez ogniwa związkowe, przy czym wciąż organizowane są nowe kursy.

Omawiając zadania Zw. Zaw. w dziedzinie dalszego zacieśniania więzów przyjaźni między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego, Wiktor Kłosiewicz podkreślił konieczność pełnej realizacji hasła **„Każdy związkowiec aktywnym członkiem TPP-R"**. Przewodniczący CRZZ stwierdził dalej, że Związki Zawodowe oraz ogniwa Towarzystwa winny nawiązać ściślejszą niż dotychczas współpracę przede wszystkim w dziedzinie działalności propagandowo-masowej i kulturalno-oświatowej.

O pracy TPP-R na wsi mówił sekretarz Zarządu Głównego TPP-R Zygmunt Garstecki.

„W walce o przebudowę wsi polskiej — oświadczył on m. in. o rozwój naszego rolnictwa, szczególnie ważne jest ukazywanie pracującym chłopom wspaniałych osiągnięć rolnictwa radzieckiego ukazywanie coraz piękniejszego i szczęśliwszego życia kołchoźników, ich zdobyczy i osiągnięć gospodarczych i kulturalnych".

Realizacja tych zadań — jak podkreślił dalej Z. Garstecki — uzależniona jest od pełnej realizacji uchwał i wytycznych krajowego zjazdu TPP-R, od pogłębienia i podniesienia na wyższy poziom pracy wiejskich kół Towarzystwa m. in. przez zacieśnienie i pogłębienie współpracy kół ze wszystkimi organizacjami masowymi, działającymi na terenie wiejskim.

Z kolei wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPP-R — Stefan Matuszewski, kierownik delegacji aktywu Towarzystwa bawiącej niedawno w Związku Radzieckim, złożył sprawozdanie z pobytu w Kraju Rad.

Szczególnie gorąco przyjęli zebrani te fragmenty sprawozdania, które mówiły o zacieśniających się nieustannie więzach przyjaźni narodów radzieckich z narodem polskim, o zainteresowaniu ludzi radzieckich pracą i osiągnięciami narodu polskiego.
Obrady trwają.

Hitlerowcy »specjaliści« od uśmiercania ludzi
odznaczeni krzyżami zasługi

BERLIN. Jak donosi agencja ADN z Frankfurtu n. Menem, rząd Adenauera odznaczył krzyżami zasługi specjalistów-chemików za „wybitne zasługi w okresie powojennym". „Specjaliści" ci pracowali w czasie wojny nad produkcją broni masowej zagłady.

Wśród odznaczonych znajduje się prezes zarządu zakładów chemicznych „Degussa" (Frankfurt n. Menem) — Hermann Schloesser, dyrektor zakładów „Scheringverke" (Maribor n. Lahmą) — Albert Demnitz i Otto Roehm dyrektor firmy „Roehm und Hass" (Darmstadt).

Adenauer zaniepokojony
zwłoką w ratyfikacji układów wojennych

Zachodnio-niemiecka agencja prasowa DPA ogłosiła tekst przemówienia, jakie wygłosił ostatnio kanclerz boński Adenauer.

Wywody Adenauera zmierzają do tego, by za pomocą wszelkich możliwych środków wpłynąć na opinię publiczną Niemiec zachodnich, ażeby doprowadzić do jak najrychlejszej ratyfikacji separatystycznych układów z Bonn i Paryża. Adenauer nie ukrywał, że daje wyraz zarówno swemu zaniepokojeniu jak i obawom swych mocodawców amerykańskich.

Pragnąc usunąć przeszkody na drodze do ratyfikacji układów z Bonn i Paryża, Adenauer ponownie oświadczył, że „orzeczenie federalnego trybunału konstytucyjnego nie obowiązuje rządu federalnego i Bundestagu". Jak wiadomo, zachodnio-niemiecki federalny trybunał konstytucyjny powołany jest do stwierdzenia „legalności" układu bońskiego pod kątem widzenia jego zgodności z konstytucją bońską.

Znamienne jest, że jednocześnie z Adenauerem wystąpiły na rzecz jak najrychlejszej ratyfikacji układu o „europejskiej wspólnocie obronnej" oficjalne koła francuskie. Świadczy to o równoczesnym wywarciu nacisku zza Oceanu zarówno na Niemcy zachodnie jak i na Francję.

Traktorzyści biją rekordy
1441 ha zaorał w ciągu roku Jerzy Paterek

Rekordowe wyniki uzyskali w ub. roku czołowi nasi traktorzyści — Stefan Marcak z PGR — Wojnowice oraz Jerzy Paterek z POM Nysa na Opolszczyźnie. Dzięki socjalistycznej opiece nad powierzonym im sprzętem oraz dobrej organizacji pracy, wysoko przekroczyli oni przypadające na nich zadania w Planie 6-letnim i rozpoczęli prace na poczet dalszych zadań.

Nienotowany dotychczas w kraju rekordowy wynik 1613 ha orki średniej uzyskał w ciągu roku pracy na traktorze „Ursus" Stefan Marcak, przodujący traktorzysta PGR Wojnawice, odznaczony orderem „Sztandar Pracy" II kl. za wspaniałe osiągnięcia w 1951 r.

W 1952 r. Marcak wykonał 1613 ha orki średniej oraz zaoszczędził 10.029 kg paliwa. Przy normie 17 kg na 1 ha zużywał on zaledwie po 10,8 kg paliwa. Równocześnie przekroczył podjęte zobowiązanie przedłużenia okresu międzyremontowego ciągnika, osiągając 6662 godziny.

Wzorując się na wspaniałych sukcesach radzieckich traktorzystów oraz naszych przodujących murarzy, górników i metalowców, Stefan Marcak wysoko przekraczał normy pracy. W ciągu 3 lat wykonał on 3171 ha orki średniej. W ten sposób wykonał z nadwyżką 21 ha orki średniej — zadania przypadające na niego według obowiązujących norm na okres 6 lat.

Bardzo poważny sukces osiągnął w ub. roku również młody traktorzysta w POM w Nysie — ZMP-owiec Jerzy Paterek. Realizując długookresowe zobowiązanie, traktorzysta Paterek wykonał na ciągniku marki „Zetor" 1441 ha orki średniej. Ponieważ roczna norma dla ciągnika tego typu wynosi 350 ha orki średniej, Paterek wykonał w ciągu jednego roku pracy zadania przypadające do realizacji na okres 4 lat.

Amerykanie uzbrajają Japonię

Agencja Nowych Chin donosi z Tokio, że dnia 14 bm. Stany Zjednoczone przekazały Japonii „w dzierżawę" 10 okrętów wojennych, zgodnie z porozumieniem, podpisanym 12 listopada 1952 r. w Tokio między ambasadorem amerykańskim Murphy, a ministrem spraw zagranicznych Japonii Okadzaki. USA mają ogółem przekazać Japonii 68 okrętów amerykańskich.

Wojskowa flota morska Japonii lub — jak ją nazywają „korpus bezpieczeństwa morskiego" — liczy już nawet według oficjalnych danych 7.500 marynarzy i oficerów.

Jak wynika z doniesień prasy, władze marynarki wojennej planują również budowę własnych okrętów w stoczniach japońskich.

ze ŚWIATA

* **MOSKWA.** Do Moskwy przybyła na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej delegacja pracowników prasy młodzieżowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

* **PEKIN.** W Północno - Zachodnich Chinach natrafiono na bogate pokłady ropy naftowej. Ich odkrycie ma doniosłe znaczenie dla budownictwa prowadzonego w tej części kraju.

* **BUKARESZT.** W Rumunii rozpoczęła się dekada poświęcona setnej rocznicy założenia Bukareszteńskiego Teatru Narodowego im. Caragiale'go.

* **PRAGA.** W związku z 29 rocznicą śmierci Lenina otwarte zostanie w przyszłym tygodniu w Pradze muzeum im. Lenina.

* **TEHERAN.** W związku z podpisaniem przez rząd libański i misję do realizacji „IV punktu programu Trumana" w Libanie, szeregu układów, w całym kraju wzmaga się fala protestów przeciwko działalności tej misji.

* **RIO DE JANEIRO.** W mieście Recife (Brazylia) policja dokonała najścia na redakcję dziennika komunistycznego „Folho do Povo". Policja aresztowała 30 osób i skonfiskowała cały nakład dziennika z dn. 15 stycznia br.

* **PRAGA.** Dnia 17 stycznia rozpoczął się zjazd czechosłowackich obrońców pokoju. Do Pragi ze wszystkich krańców republiki przybyli delegaci.

* **RZYM.** W całych Włoszech odbywają sie w dalszym ciagu demonstracje przeciwko rządowemu projektowi nowej ordynacji wyborczej. W Sesto Fiorentino policja użyła bomb łzawiących przeciwko manifestantom.

* **DELHI.** W Kalkucie odbyło się w dniach od 31 grudnia 1952 do 10 stycznia rb. rozszerzone plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Indii. Przedmiotem plenum były dwa zagadnienia: Sytuacja polityczna w ciągu ostatnich miesięcy oraz znaczenie XIX Zjazdu KPZR.

* **STAMBUŁ.** We wsi Giunelli doszło do zbrojnego starcia między żandarmerią a chłopami tureckimi. Jeden chłop został zabity, a sześciu ciężko rannych.

* **SZTOKHOLM.** Frakcja komunistyczna w parlamencie szwedzkim wystapiła z wnioskiem, domagającym się obniżenia kredytów na cele wojenne, zapreliminowanych w projekcie nowego budżetu.

* **OSLO.** Z inicjatywy kierownictwa Norweskiego Komitetu Obrońców Pokoju i wielu innych organizacji społecznych i związkowych, rozpoczeła się w Norwegji akcja zapoznawania ludności z uchwałami Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

* **DELHI.** W Rangunie zakończyła się konferencja prawicowych socjalistów niektórych krajów azjatyckich. Komentując wyniki konferencji, prasa zagraniczna wskazuje na całkowite fiasko misji Attlee, który występował przeciwko utworzeniu samodzielnej organizacji prawicowych socjalistów azjatyckich.

* **BERLIN.** W zwiazku z ósma rocznica wyzwolenia Warszawy przez Armię Radziecka i odrodzone Wojsko Polskie, niemiecka prasa demokratyczna zamieściła liczne artykuły o Warszawie oraz zdjecia ilustrujace piekno nowej socjalistycznej stolicy Polski Ludowej.

* **OTTAWA.** W Ottawie rozpoczęły się obrady konferencji rady kanadyjskiego komitetu obrońców pokoju. W toku obrad omówione będą wyniki prac Kongresu Narodów w Obronie Pokoju i ustalone będą wytyczne działalności kanadyjskich obrońców pokoju.

Śmierć Karola Liebknechta i Róży Luksemburg
zobowiązuje niemieckie masy pracujące do walki o pokojowe i zjednoczone Niemcy

W związku z 34 rocznicą zamordowania Karola Liebknechta i Róży Luksemburg w Berlinie odbył się w dniu 18 stycznia br. wielki wiec.

Na wiecu tym wygłosił przemówienie Przewodniczący Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Wilhelm Pieck.

Podkreślił on, że śmierć Karola Liebknechta, Róży Luksemburg, Ernesta Thaelmanna i dziesiątków tysięcy robotników niemieckich, którzy polegli w walce o pokój i socjalizm, zobowiązuje niemieckie masy pracujące do walki z niesłabnącą energią o prawo narodu niemieckiego do życia w pokojowych, zjednoczonych i budujących socjalizm Niemczech.

Walka przeciwko ratyfikacji układów wojennych zawartych w Bonn i w Paryżu — oświadczył Wilhelm Pieck — jest najważniejszym obowiązkiem narodu niemieckiego. Dlatego też, każdy kto występuje dziś przeciwko tym układom, działa w myśl wskazań Karola Liebknechta i Róży Luksemburg, którzy wzywali naród niemiecki do walki o pokój.

Podkreślając zdradziecką rolę prawicowego kierownictwa partii socjaldemokratycznej i związków zawodowych, Prezydent Pieck stwierdził, że Ernest Thaelmann miał po tysiąckroć rację, gdy wzywał wszystkich socjaldemokratów, komunistów i członków związków zawodowych, wszystkich antyfaszystów do walki przeciwko reakcji faszystowskiej.

Wilhelm Pieck podkreślił, że mimo zdradzieckiej polityki prawicowego kierownictwa partii socjaldemokratycznej i zachodnio-niemieckich związków zawodowych, robotnicy zachodnio-niemieccy walczą coraz bardziej zdecydowanie o swe prawa.

Zwracając się do robotników Niemiec Zachodnich i Berlina zachodniego, Prezydent Pieck wezwał wszystkich socjaldemokratów, komunistów i bezpartyjnych, by utworzyli wspólny front walki przeciwko reakcji, przeciwko ratyfikacji układów wojennych, walki o obalenie reżimu Adenauera.

W tej walce o wielki wspólny cel — o jedność naszego narodu, o pokój i możność demokratycznego rozwoju — oświadczył Wilhelm Pieck — siły pokoju na pewno zwyciężą siły podżegaczy wojennych.

Przemówienie swe Wilhelm Pieck zakończył słowami:

— Walcząc odważnie i ofiarnie jak Karol Liebknecht, Róża Luksemburg i Ernest Thaelmann, jak dziesiątki tysięcy robotników niemieckich zamordowanych przez faszystów zwyciężymy w walce o socjalizm w Niemieckiej Republice Demokratycznej, w walce o jedność naszego narodu i o zachowanie pokoju. **Zwyciężymy, ponieważ wraz z nami walczy cały światowy obóz pokoju z Wielkim Związkiem Radzieckim na czele, zwyciężymy, ponieważ walką tą kieruje najlepszy przyjaciel naszego narodu, nasz genialny nauczyciel, Józef Stalin.**

Po wiecu odbyło się uroczyste złożenie wieńców na grobach poległych bojowników niemieckiego rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Proces 13 przywódców
Komunistycznej Partii USA

NOWY JORK. Od przeszło 9 miesięcy trwa proces 13 przywódców Komunistycznej Partii USA, zainscenizowany przez amerykańskie koła rządzące w celu zdławienia partii i wszelkich ruchów postępowych w kraju

W ubiegłym tygodniu zakończyły się przemówienia obrońców.

Członkowie krajowego komitetu Komunistycznej Partii USA, oskarżeni Elizabeth Flynn i Pettis Perry, którzy bronili się sami, zdemaskowali prowokacyjny charakter całego procesu i udowodnili, że ministerstwo sprawiedliwości wytoczyło im sprawę, ponieważ brali udział w walce o o pokój. Obrońcy pozostałych oskarżonych zdemaskowali w swych przemówieniach sprzeczne i z gruntu fałszywe zeznania płatnych konfidentów ministerstwa sprawiedliwości.

Obrona wykazała również, że prokurator nie zdołał udowodnić twierdzenia rządu USA, jakoby oskarżeni brali udział w spisku. Proces — podkreśliła obrona — toczy się faktycznie przeciwko ideom politycznym.

Wyrok w procesie 13 przywódców Komunistycznej Partii USA spodziewany jest w końcu bieżącego tygodnia.

Stan pogody

Po przejściowych, lokalnych przejaśnieniach, zwłaszcza w południowo-wschodniej części kraju, zachmurzenie duże i gdzieniegdzie opady w postaci śniegu, deszczu lub mżawki. W ciągu dnia temperatura od minus 2 st. do plus 3 st. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich i północnych.

ZE SPORTU

15,05 m W KULI UZYSKAŁA ZYBINA

Ponad 800 lekkoatletów Leningradu wzięło udział w dorocznych zawodach w hali. 80 m ppł. wygrał rekordzista Europy Litujew w 10,6 sek., w biegu na 400 m kobiet zwyciężyła Sołopowa — 1:01,8 min., Zybina uzyskała w pchnięciu kulą doskonały wynik 15,05 m.

DALSZE WYSTĘPY ŁYŻWIARZY CSR I WĘGIER W MOSKWIE

W sobotę i w niedzielę odbyły się dwa ostatnie występy łyżwiarzy węgierskich i czechosłowackich. Pokazy wywołały wielkie zainteresowanie, gromadząc na stadionie Dynamo kilkadziesiąt tysięcy widzów. Po występach solowych i parami wszyscy uczestnicy odtańczyli na zakończenie pokazu „Walc przyjaźni".

KOLEJARZ TORUŃ — GWARDIA BYDGOSZCZ 7:3

W dniu wczorajszym odbył się w Bydgoszczy mecz hokejowy o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy Kolejarzem Toruń i miejscową Gwardią. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Kolejarza Toruń w stosunku 7:3 (3:0, 0:0, 4:3). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Rypyść, Brzeski R. i Osmański po 2 oraz Kukawka, a dla Gwardii Bydgoszcz — Brzeski J. 2 i Wiśniewski. Warto podkreślić, iż Gwardia do wczorajszego spotkania wystąpiła w osłabionym składzie bez Kucharskiego, Czyżewskiego i Gintera.

Wobec niestawienia się sędziów, wyznaczonych przez WKKF, spotkanie za zgodą obu drużyn prowadził w obiektywny sposób Labenc z Bydgoszczy.

HOKEIŚCI SPÓJNI GRUDZIĄDZ NA LODOWISKU BYDGOSKIM

Dziś we wtorek, 20 bm. o godz. 19 na Stadionie Zimowym Gwardii Bydgoszcz odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiedzy Spójnią Grudziadz i Kolejarzem Bydgoszcz. W pierwszym meczu, rozegranym w Grudziądzu, zwyciężył Kolejarz 9:7. Niewątpliwie jednak Spójnia Grudziadz dołoży wszelkich starań, by w spotkaniu rewanżowym przed publicznością bydgoską zaprezentować się z jak najlepszej strony.

POJEDYNEK SPORTOWCÓW OGNIWA BYDGOSZCZY I GRUDZIĄDZA

W ub. niedzielę odbył się w Bydgoszczy interesujący turniej sportowy pomiędzy Ogniwem Bydgoszcz i Ogniwem Grudziądz.

W siatkówce żeńskiej zwyciężyło Ogniwo Bydgoszcz 2:1, natomiast w siatkówce męskiej Ogniwo Grudziądz również w stosunku 2:1. Spotkanie w koszykówce męskiej przyniosło zwycięstwo zawodnikom Ogniwa Grudziądz w stosunku 37:34, a w tenisie stołowym wygrał zespół grudziądzki 7:4. Pojedynek szachistów zakończył się zwycięstwem Ogniwa Bydgoszcz w stosunku 4,5:3,5.

Impreza ta została zorganizowana przez Radę Okręgową ZS Ogniwo Bydgoszcz dla uczczenia ósmej rocznicy wyzwolenia Warszawy.

ZE SPORTU POMORSKIEGO POKRÓTCE

W spotkaniu hokejowym o mistrzostwo klasy powiatowej Unia Wąbrzeźno pokonała Spójnię Włocławek w stosunku 25:1 (7:0, 12:0, 6:1).

*

W Chojnicach w towarzyskim meczu pięściarskim miejscowy zespół Budowlanych pokonał nieznacznie Kolejarza Kościerzyna w stosunku 11:9.

*

W finałowych rozgrywkach ping-pongowych o drużynowe mistrzostwo Pomorza Unia Kruszwica pokonała Gwardię Lipno 6:5 oraz Spójnię Włocławek 10:1. Czwarta drużyna, która zakwalifikowała się do rozgrywek finałowych, Ogniwo Bydgoszcz, oddała punkty walkowerem. Spotkania rewanżowe odbędą się za tydzień w Lipnie.

*

W dniu 1 lutego odbędzie się w Inowrocławiu międzyokręgowy mecz zapaśniczy Kraków — Bydgoszcz, natomiast pierwszy krok zapaśniczy organizowany przez Sekcję Atletów WKKF Bydgoszcz odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 25 bm. w Koronowie.

*

Sztangiści OWKS Bydgoszcz spotkali się ostatnio w Malborku z ciężarowcami miejscowego KS, rozstrzygając mecz na swoją korzyść w stosunku 1420 kg do 1307 kg.

Wrogowie narodu

Od wielu dni czytamy w prasie wyjątki z listów, raportów, pism i notatek, pochodzących z archiwum WIN. Dotyczą one spraw powiązanych dla ich autorów jednym wspólnym celem, który — jak świadczą przytaczane dokumenty — od lat jest najgorętszym pragnieniem panów Maciołków, Boryczków, Kopańskich i innych podobnych im zdrajców własnego narodu. Tym celem, stanowiącym upragnione dążenie ludzi, których łączy z narodem chyba tylko to, że mówią językiem polskim (chociaż ten ich język wyraża najbardziej plugawe i nienawistne narodowi polskiemu myśli i uczucia) — jest konflikt wojenny. Nie ma bodaj żadnego ich pisma do Krajowej Organizacji WIN, w którym by nie poruszali tego zagadnienia i nie dawali wyrazu swoim gorącym pragnieniom jak najprędszego doczekania się wojny.

Oto o czym myślą, jaką nadzieją żyją, oto co stanowi ich cel upragniony! Jaki żal bije ze słów tych szakali, gdy oceniają, iż szanse na wojnę topnieją, lub gdy widzą, że perspektywy jej oddalają się. Rozważają wszystkie możliwe elementy konfliktu, wychwytują z płynących dni każde zdarzenie, sprzyjające ich myślom, czepiają się każdego słowa swoich dolarowych panów, stwarzającego im bodaj cień nadziei na upragniony konflikt. Jakże martwią się, gdy te nadzieje zawodzą, gdy przewidywania — jak zresztą wszystkie ich przewidywania — zostają niespełnione. Oto co pisze na ten temat delegatura WIN 7 października 1951 r.: „Ale jeśli się zastanowić nad sytuacją w Anglii i Francji, to przecież trzeba powiedzieć, że ani jedna ani druga nie chce ani dziś ani jutro wojny. Anglia — bo sobie zdaje sprawę, że byłby prawie jej koniec, gdyby na dalszą metę taką wojnę nawet wygrała. A Francja nie ma żadnej ochoty dać się bombami atomowymi zrównać z ziemią. A więc kto ma tę wojnę prowadzić? Ameryka sama przecież nie może, bo gdzie ma mieć bazy oto, jeżeli nie w Anglii i Francji. Tak więc, jak widzisz, nie mogę ani trochę optymizmu znaleźć, nie widzę żadnej iskry, która by świeciła na horyzoncie, a rezultat tych politycznych błędów, to nastroje i po prostu impas, o którym na początku listu piszę".

Pokój — jest ich największym zmartwieniem, najzaciętszym wrogiem. Nie mogąc nań nic poradzić, rozważają chociaż wizje przyszłej wojny, stawiają horoskopy militarne i polityczne, oddają już w swych projektach naszym wrogom Ziemie Zachodnie i, licząc dolary, palą się do „mokrej roboty". A tu cóż za zawód — „żadnej iskry, która by świeciła na horyzoncie".

Niezaspokojoną chęć i gotowość mordowania przeżywają panowie Maciołkowie przez całe lata: 1948, 1949, 1950, 1951 i 1952. Gdy czytamy dziś ich listy, notatki i raporty z tamtych lat, odsłaniają one w całej nieopisanej ohydzie nędzne oblicze autorów. Ich brudna, podła robota, finansowana hojnie przez amerykański i angielski imperializm, zwrócona jest swym ostrzem przeciw Polsce, przeciw narodowi. Jakże czekają na to, by na nasze spokojnie ulice, podwórza i domy zaczęły padać bomby, by zamieniały je w gruzy, by rozszarpywały w kawałki nasze matki, żony i bawiące się ufnie, bezpiecznie dzieci. Gdy wybuchła wojna w Korei, notują ten fakt jako nowy promyk nadziei: może wreszcie, może teraz? Może wreszcie spokojna polska ziemia zamieni się w otchłań cierpienia, łez, nieszczęścia.

Zapamiętajmy: każdy dzień, który my przeżywamy w spokoju, każda noc, w którą zasypiamy bez obawy o nasz dom, los naszych najbliższych to dla nich czas „bez iskierki nadziei"! Takie oto oblicze autorów materiałów, pochodzących z archiwum WIN, ujawniają ich nędzne elaboraty. Oblicze zbrodniarzy przyczajonych w oczekiwaniu na „robotę", na skinienie rozkazodawców. Wtedy dopiero pokażą, co potrafią! Na razie trzeba jeszcze zasłużyć się Słoniom (Ameryce). W październiku 1951 r. pisze jeden z ich wodzów — „Marek" (Maciołek): „Dowiedziałem się, że w okresie próbnym pewne zadania będą wyznaczane nie pod kątem potrzeby, czy osiągnięcia pewnego celu, ale po prostu dla sprawdzenia naszej siły, zasięgu, sprawności itp." Dopiero jednak w czasie wymarzonej wojny byłaby okazja pokazać, co się potrafi w prawdziwej robocie. Pokazać, oczywiście na własnym narodzie.

Są zdrajcy i są bestie w ludzkim ciele, które potrafią spełniać wolę swych panów i zaprzedać się im na zgubę swych rodaków i swego narodu. Jak doniosła prasa w Związku Radzieckim, grupa lekarzy-terrorystów, przekupiona przez wywiady amerykański i angielski, stała się najemnymi agentami wrogów i ich płatnymi zbirami, mordującymi pacjentów działającym zabójczo leczeniem. Ich ofiarami stali się Żdanow i Szczerbakow — czołowi ludzie radzieccy. Bestialstwo zdemaskowanych lekarzy-morderców sięgało po nowe ofiary spośród czołowych działaczy Kraju Rad, aż dosięgła ich ręka sprawiedliwości. Taki jest los wszystkich zbrodniarzy, wrogów narodu.

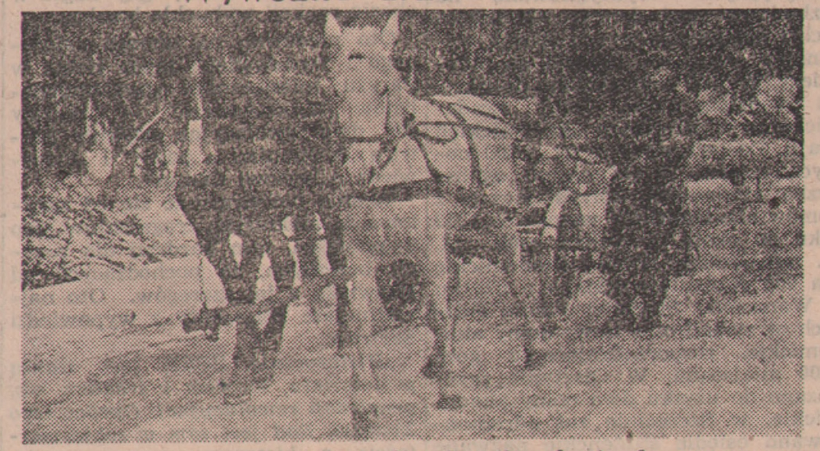
Działalność lekarzy-trucicieli, uprawiana pod szyldem nauki, mającej przynosić człowiekowi ulgę w cierpieniu, jest jeszcze jednym dowodem, jak deprawuje i depcze wszystkie uczucia ludzkie służba imperializmowi, który nie zna granic podłości w swojej walce przeciw człowiekowi.

Antyludzkie oblicze imperializmu, ujawnione w Korei, wzbogaciło się o nowy „sukces". Ale zdemaskowanie tego „sukcesu" jest jeszcze jedną porażką wywiadu imperialistów i jeszcze jedną porażką jego zbrodniczych sługusów, gotowych do zabijania własnych rodaków na zlecenie swych rozkazodawców.

Zarówno zbrodnie popełnione w Związku Radzieckim przez grupę zdradzieckich lekarzy, jak i ujawnione u nas listy, notatki oraz wywiady ludzi pałających chęcią mordu, wywodzą się z odrażającego źródła, którym jest imperializm. Te fakty muszą nas uczyć, że wrogowie narodu nie przebierają w środkach, że mord jest ich umiłowanym sposobem rozprawy. Wstrząsa ich zbrodnicza perfidia. Przerażają uczciwego człowieka ich podłe maski. Muszą one obok odrazy budzić w nas wzmożoną czujność.

Ale akcje zbrodniarzy — wrogów narodu — kończą się zawsze całkowitym krachem. Banda lekarzy-morderców została wykryta i zdemaskowana. Została również odkryta i zdemaskowana zbrodnicza działalność kliki panów Maciołków i innych. I ich musi dosięgnąć zasłużona kara.

Wywózka drzewa z lasu



Coraz liczniejszy udział chłopów, zgłaszających się do pomocy przy ścince i wywozie drzewa z lasu, poważnie przyczynia się do przyśpieszenia tych prac. Chłopi wyróżniający się w tej akcji, otrzymują wysokie premie. Oprócz tego, nadleśnictwa ułatwiają im nabycie żelaza na obręcze, skór do naprawy uprzęży oraz budulca i drzewa opałowego.

Uchwała Rady Ministrów stwarza warunki dla właściwego rozdziału dochodu narodowego

Pracownicy Instytutu Ekonomiki Rolnej odwiedzili w 1951 roku 5 rodzin chłopskich, w których w 1938 r. przeprowadził szczegółową ankietę Instytut Puławski. Są to rodziny mało- i średniorolnych chłopów z pow. Rzeszów, Kolbuszowa i Nisko w woj. rzeszowskim — J. Olejarza, P. Kopcia, A. Zięby, J. Kramarza i Fr. Kozła. Dokonano wywiadu na temat zmian, jakie nastąpiły od tego czasu i na temat sytuacji tych rodzin.

Uwaga w ankiecie z 1938 r. o jednej z wymienionych rodzin brzmiała:

„Gospodarz ma tylko to, co na sobie. Wszystko w strzępach. Cztery lata już tak chodzi po izbie i leży w łóżku.

Gospodyni obdarta podobnie jak gospodarz.

Nie pytano nawet o ilość odzieży, gdyż za każdym pytaniem wybuchała płaczem."

Dane liczbowe o poziomie bytowym tych 5 rodzin wyglądały następująco w 1938 r.: na 11 mężczyzn przypadało 2 płaszcze lub jesionki, 2 palta zimowe, 1 sweter, 3 pary skarpetek. 8 kobiet miało 4 płaszcze lub palta, 6 par obuwia, 2 swetry i 9 par pończoch.

W 1951 r. na 23 mężczyzn w tych rodzinach przypadało 24 płaszcze i jesionki, 15 palt zimowych, 33 swetry, 62 pary skarpetek. Na 23 zaś kobiety przypadało 42 płaszcze, kostiumy, palta, 21 swetrów, 55 par obuwia, 53 pary pończoch. Do tego zmiany nastąpiły nie tylko w ilości tych artykułów posiadanych przez rodziny chłopskie, ale także ich wartości.

Tych kilka zestawień, mających niewątpliwie charakter typowy, wybranych z wydawnictwa „Wieś w liczbach", świadczy o znacznym podniesieniu poziomu bytowego mas chłopskich, które cierpiały nędzę w okresie przedwojennym. Chłop jako pierwszy — i najwięcej — skorzystał dzięki władzy ludowej. Stało się to przez zwiększenie gospodarstw rolnych dzięki reformie rolnej i nadaniu ziemi na zachodzie, umorzeniu długów przedwojennych, zlikwidowaniu problemu ludzi zbędnych na wsi wobec szybkiego rozwoju przemysłu, a także drogą stałej intensyfikacji produkcji rolnej i hodowlanej oraz dążeniu do wzrostu towarowości tych gospodarstw.

Jak wynika z danych opartych o szczegółową rachunkowość 1200 chłopów korespondentów Instytutu Ekonomiki Rolnej, w grupie gospodarstw od 2—5 ha produkcja roślinna wzrosła (w przeliczeniu na kwintale żyta) z 57 kwint. w okresie przedwojennym do 75 kwint. w 1950 r., produkcji zwierzęcej z 87 na 136 kwint. Wzrost ogólnej produkcji dla przeciętnej wszystkich gospodarstw objętych szczegółową rachunkowością wyniósł w tym okresie 46,5 proc.

Szybki i poważny wzrost poziomu bytowego ludności wiejskiej w pierwszych latach władzy ludowej był równoznaczny ze zniwelowaniem rażącej dysproporcji poziomu przedwojennego życia ludności wsi i miasta, tym bardziej, że w warunkach odbudowy naszej gospodarki ze zniszczeń wojennych ludność wiejska miała ze względów ekonomicznych preferencje do szybkiego wzrostu poziomu bytowego.

Fakt szybkiego tempa wzrostu stopy życiowej w pierwszych latach powojennych ludności wiejskiej mógł tylko cały naród radować, tym bardziej, że wzrastała stopa życiowa bezrolnych, małorolnych i średniorolnych. Nadszedł jednak okres, kiedy udział ludności wiejskiej przede wszystkim zaś udział kułaków w rozdziale dochodu narodowego zaczął ulegać spaczeniom na niekorzyść klasy robotniczej, gdy ciężary akumulacji socjalistycznej, a więc ciężary w ponoszeniu kosztów szybkiej rozbudowy naszego przemysłu były spychane coraz bardziej na barki klasy robotniczej.

Okres ten sięga swymi początkami trudności aprowizacyjnych ludności miejskiej w dziedzinie tłuszczów i mięsa w 1951 r. gdy wobec zmniejszonych zbiorów z powodu suszy zmalało pogłowie trzody chlewnej i zmalała ilość tuczników. Od tego też czasu obserwowaliśmy stałą, z okresowymi odchyleniami zwyżkę cen przede wszystkim słoniny, mięsa, drobiu, nabiału na wolnym rynku przy jednoczesnym utrzymaniu w zasadzie cen artykułów przemysłowych na niezmienionym od 1948 r. poziomie. W ten sposób nadmierna część zarobków miejskich mas pracujących była transmitowana przez zakupy artykułów spożywczych do ludności wiejskiej.

W tym też okresie rozpoczęło się szybkie, już niesprawiedliwe z punktu widzenia naszych przesłanek rozwoju kraju dalsze bogacenie się kułaków i zamożniejszych średniaków, dysponujących większymi nadwyżkami artykułów rolnych, a także spekulantów wiejskich, wygrywających dla własnej kieszeni różnicę cen artykułów rolnych na wsi i w mieście oraz dysproporcję cen między artykułami żywnościowymi i przemysłowymi.

Uchwała Rady Ministrów z 3 stycznia stwarza warunki dla właściwego rozdziału dochodu narodowego. Doniosła ta uchwała przesądza dalszy wzrost dobrobytu wsi na ekonomicznie słusznym założeniu dalszego wzrostu produkcji rolnej i hodowlanej w indywidualnych gospodarstwcah chłopskich oraz wzrostu towarowości tych gospodarstw. Przed chłopem stoi obecnie otworem ta sama droga do wzrostu stopy życiowej, co dla robotnika poprzez zwiększenie wydajności pracy. Dalszy zaś wzrost stopy życiowej chłopa na bazie wzrostu produkcji rolnej oznacza lepsze zaopatrzenie miasta w artykuły rolne ,oznacza możliwość obniżenia cen wolnorynkowych tych artykułów wskutek zwiększonej ich podaży na rynku.

Zniesienie ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolnych przy jednoczesnym ustaleniu właściwych proporcji między cenami artykułów rolnych i przemysłowych stwarza mocny bodziec ekonomiczny dla chłopów w kierunku stałego rozwoju produkcji i towarowości gospodarstw rolnych. Sprawa została jasno postawiona. Chłop po wywiązaniu się z obowiązkowych dostaw ma prawo sprzedaży nadwyżek artykułów rolnych bezpośrednio konsumentowi lub spółdzielni albo państwu po cenie rynkowej.

Nastąpiła stabilizacja cen artykułów przemysłowych oraz stabilizacja cen artykułów rolnych, sprzedawanych w handlu uspołecznionym, z możliwością ewentualnych odchyleń w dół tychże cen na wolnym rynku. Wyrugowanie łańcucha spekulujących pośredników, w obrocie towarowym między miastem i wsią w zakresie towarów rolnych i przemysłowych — co jest również jednym z celów uchwały Rady Ministrów z 3 stycznia, wpłynie na osiągnięcie efektywnie wyższej ceny za artykuły rolne przy sprzedaży ich przez chłopa na wolnym rynku.

Jednym z czynników, który będzie miał poważny wpływ na upłynnienie rezerw żywnościowych na wsi, jest podaż artykułów przemysłowych potrzebnych wsi. Od pracy aparatu handlowego, od pełniejszego jeszcze dostosowania produkcji naszego przemysłu do potrzeb wsi będzie zależał w dużej mierze pożądany proces rozwojowy obrotów wolnorynkowych w dziedzinie artykułów żywnościowych.

Krupp znów na widowni (4)

Wspólnik amerykańskich koncernów

...Wprawdzie sytuacja zaczęła się zmieniać wyraźnie na naszą korzyść, ale w pierwszym okresie były poważne tarcia pomiędzy obu grupami wśród Amerykanów. Wyrazem tego był nasz proces, a przede wszystkim wyrok, który opiewał na 12 lat więzienia i zarządzał konfiskatę całego majątku Kruppów. Nasi przyjaciele nie zasypiali jednak gruszek w popiele... A byli oni nie byle jacy. Oto boński minister Jakub Kaiser osobiście zeznał w procesie, iż w doszukiwaniu się powiązań pomiędzy zakładami Kruppa a reżimem hitlerowskim jest dużo przesady, gdyż jeden z moich dyrektorów (Löser) był nawet przewidziany na ministra po upadku Hitlera. Sam przewodniczący amerykańskiego sądu Anderson oświadczył publicznie, iż nie zgadza się z zapadłym głosami większości wyrokiem, a zwłaszcza z konfiskatą mienia. Także amerykański gubernator wojskowy gen. Clay potrzebował aż czterech miesięcy czasu na zatwierdzenie wyroku, który zresztą po naradach z ministerstwem wojny USA i amerykańskimi kołami gospodarczymi zmienił w zasadniczym punkcie, dopisując mianowicie własnoręcznie, iż konfiskata majątku ma nastąpić dopiero **w przyszłości...** Dzięki temu siedziałem w Landsberg jako miliarder...

Z wdzięcznością zaliczam do grona moich przyjaciół wszystkich zachodnio-niemieckich i berlińskich wydawców, którzy na łamach swoich gazet opublikowali bez jakichkolwiek komentarzy pełny tekst mego listu do Wysokiego Komisarza USA. W liście tym protestowałem nie tylko przeciwko konfiskacie, ale zapewniałem także, iż pragnieniem moim jest, aby zakłady Kruppa służyły dziełu „pokojowej odbudowy"... Do grona przyjaciół zaliczam także wydawców „New York Herald Tribune", którzy opublikowali mój następny list, w którym wypowiadam się za „Pax Americana", za amerykańskim kierownictwem świata, a więc za pokojem, który w bardzo zbliżony sposób pragnął zrealizować Hitler. Naszym przyjacielem był wreszcie zawsze kanclerz Konrad Adenauer, który już w rok po zapadnięciu wyroku domagał się oficjalnie od Amerykanów naszego uwolnienia.

Z drugiej strony zdawałem sobie sprawę, że mamy poważnych nieprzyjaciół. W więzieniu w Landsberg, gdzie nie miałem innego zajęcia jak wykuwanie z żelaza krzyża do kaplicy więziennej i innych przedmiotów, mogłem otrzymywać i czytać wszelkie gazety, jakie tylko chciałem. I oto nawet w amerykańskich dziennikach znajdowałem wypowiedzi, iż w wypadku oddania kierownictwa niemieckiej gospodarki z powrotem w ręce Kruppa i Stinnesa „stara banda gangsterów będzie usiłowała knuć nowe plany agresji". W tym samym czasie jednak — jak podawały inne dzienniki — Waszyngton stał przed poważnym dylematem: konfiskata zakładów Kruppa oznaczałaby oddanie ich pod zarząd reprezentowanej przez cztery mocarstwa Rady Kontrolnej, a więc wśród nich także Zw. Radzieckiego. A tego oczywiście Amerykanie bali się najwięcej. Wiedzieli bowiem, że Zw. Radziecki nie dopuściłby do odbudowy nad Renem produkcji zbrojeniowej, reprezentowanej przez nasze zakłady.

Szły więc w tej sprawie jeden za drugim szyfrowane kablogramy zza oceanu do gen. Claya, który ze swej strony zapewniał, iż zdaje sobie w pełni sprawę z powagi sytuacji. Tak więc artykuły o „bandzie gangsterów" zdezorientować mogły każdego, ale nie mnie.

Zupełnie pewny w swoją wygraną czekałem więc w Landsbergu, aż przyjdzie czas, kiedy będzie można rozmówić się już jasno i wyraźnie. Nie trwało to nawet długo. Wysoki komisarz Mc Cloy przysłał do mnie specjalnego emisariusza. Oświadczył on, iż okres dwunastu lat więzienia jest długi i nużący nawet w przyjemnych warunkach, ale że można by go było pod określonymi warunkami skrócić. To brzmiało dobrze — ale jakie były te warunki? Dwa miliardy — to olbrzymie pieniądze — powiedział mój gość — więc można by prawdopodobnie dojść do „dealu" — ładu. Słowo to oznaczało porozumienie, ale także oznaczało podział. Wiedziałem już oczywiście, o co mu chodziło. Ponieważ w pierwszej chwili myśl o podziale mego majątku pomiędzy mocarstwa zachodnie (tzn. wielkokapitalistyczne koła amerykańskie — przyp. Red.) i mnie wydała się nie do przyjęcia, zaprotestowałem. Nastąpiły tygodnie wzajemnych targów i ustępstw i wreszcie gdy przed końcem roku (1951 r. — przyp. Red.) układ był gotowy, zostałem zwolniony z więzienia, a McCloy zniósł oficjalnie konfiskatę mego majątku.

Obecnie chodzi tylko o to, aby przyzwyczaić opinię publiczną do nowej sytuacji. Trzeba aby pogodziły się z tym te tysiące i setki tysięcy ludzi w Niemczech i na całym świecie, którzy stracili podczas wojny dach nad głową i całe swoje mienie, którzy poginęli na frontach i pod murami zburzonych miast, podczas gdy my Kruppowie pozostaliśmy nienaruszeni... Pomimo wszelkich moich ustępstw uratowałem wszystko co było do uratowania, stając się znów partnerem godnym zachodnich koncernów zbrojeniowych. Krupp będzie znów robił armaty!...

*

Wstrząsająca głęboko dla każdego uczciwego człowieka na świecie jest wymowa rzeczywistych faktów „pamiętnika Kruppa", które odsłaniają w pełni i bez reszty odrażające oblicze amerykańskich podpalaczy świata, godnych partnerów i wspólników człowieka, którego imię stało się symbolem wszelkich okrucieństw i zbrodni przeciwko ludzkości. Dziś poznanie prawdy o zbrodniczych machinacjach amerykańskich imperialistów i ich neohitlerowskich wspólników jest obowiązkiem każdego bojownika o pokój, jest obowiązkiem każdego, komu droga jest przyszłość jego dzieci i najbliższych. Cała ludzkość, wszyscy ludzie dobrej woli na całym świecie bez względu na swe przekonania i wierzenia, muszą zespolić się wokół największej i najświętszej sprawy pokoju, aby pokrzyżować nową zbrodnię przygotowywaną przez obłąkanych podpalaczy świata. „Krupp będzie znów robił armaty!..." Ale od nas wszystkich, od wszystkich prostych ludzi na świecie zależy, aby armaty te nie oddały ani jednego strzału, a ich lufy i lawety zostały przetopione na lemiesze do pługów i pręty stalowych konstrukcji dla nowych domów.

J. Kol.

Rok 1952 przyniósł poważną rozbudowę obiektów szkolnictwa wyższego

307 milionów 500 tysięcy złotych wyasygnowało Państwo w 1952 roku na rozbudowę wyższych uczelni w Polsce, tj. o 80 milionów 500 tysięcy złotych więcej niż w roku poprzednim. Z sum tych wspaniale rozwijające się wyższe uczelnie wszystkich typów, które osiągnęły w 1952 roku prawie trzykrotnie wyższą liczbę studentów niż przed wojną, tj. około 134 tys. osób — otrzymały wiele nowowybudowanych obiektów do celów dydaktycznych i naukowych, nowe laboratoria, sale wykładowe, zakłady naukowe, kliniki itp. Znacznie wzbogacono wyposażenie pracowni naukowych m. in. w nowoczesną aparaturę naukowo-badawczą. Wybudowano też nowe domy akademickie dla studentów. Ponadto rozpoczęto budowę wielu obiektów, które przekazane będą do użytku szkołom wyższym w roku 1953 i następnych latach Planu 6-letniego.

NOWE WSPANIAŁE GMACHY

O rozmiarach szeroko zakrojonych prac inwestycyjnych przy rozbudowie szkolnictwa wyższego świadczy fakt, że w 1952 roku same tylko uczelnie podległe Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego — otrzymały 20 nowowybudowanych obiektów przeznaczonych do celów dydaktycznych i naukowych. Z liczby tej 17 to wielkie gmachy o kubaturze z górą 400 tys. m. sześciennych.

W związku z wielkim zapotrzebowaniem na kadry wysokokwalifikowanych specjalistów dla szybko rozbudowującego się przemysłu, szczególną uwagę zwrócono w pracach inwestycyjnych na budowę obiektów dla wyższych uczelni technicznych, a zwłaszcza dla ich wydziałów: górniczych, hutniczych, metalurgicznych oraz budowy maszyn. M. in. w miasteczku akademickim Politechniki Śląskiej im. Wincentego Pstrowskiego w Gliwicach wzniesiono i przekazano do użytku zespół obiektów dla Wydziału Górniczego tej uczelni oraz część wielkiego gmachu Inżynierii Budowlanej. Poczyniono też przygotowania do dalszej rozbudowy obiektów dla wydziałów: Górniczego, Inżynierii Budowlanej i Mechanicznego.

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie otrzymała w 1952 roku 4 nowe wielkie obiekty, w tym 2 hale maszyn, halę odlewniczą i pawilon dla zakładów naukowych i celów dydaktycznych.

Nowowybudowane obiekty rozporządzają 850 miejscami dla studentów. W 1953 roku dla AGH rozpocznie się budowę nowych sal wykładowych oraz pawilonu dla Wydziału Górniczego.

Nowe obiekty otrzymały również Politechnika Warszawska — 2 budynki i Szkoła Inżynierska w Częstochowie — nowowybudowany i bogato wyposażony pawilon maszynowy Wydziału Mechanicznego. W roku 1953 rozpocznie się budowę dla Politechniki Warszawskiej 2 nowych obiektów o kubaturze z górą 120 tys. metrów sześciennych, oraz dużego budynku mieszkalnego dla pracowników nauki.

Liczne nowowybudowane obiekty przekazano też do użytku wyższym uczelniom rolniczym, uniwersytetom oraz wyższym szkołom ekonomicznym. M. in. Wyższa Szkoła w Olsztynie uzyskała nowy gmach Zakładów Fizyki i Ekonomiki, a Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu — budynek Zakładu Chemii Rolnej. Dla Uniwersytetu Warszawskiego wybudowano gmach Polonistyki i Rusycystyki, zaś dla Uniwersytetu Jagiellońskiego pierwszą część wspaniale wyposażonego gmachu „Collegium Chemicum". Szkoła Planowania i Statystyki w Warszawie uzyskała 2 pierwsze skrzydła swego nowego gmachu.

NOWOCZESNY SPRZĘT NAUKOWO-BADAWCZY

Poważne fundusze wydatkowano również w 1952 roku na wzbogacenie wyposażenia laboratoriów i zakładów naukowych szkół wyższych. Oprócz aparatury naukowo-badawczej wykonanej w kraju, uczelnie otrzymały wiele cennych przyrządów i aparatów zakupionych zagranicą. Wśród sprzętu dostarczonego szkołom wyższym przez Związek Radziecki m. in. Politechnika Warszawska otrzymała najnowocześniejszy sprzęt geodezyjny, aparaty do badania gruntów oraz przyrządy do badania twardości metali. Wiele cennych aparatów sprowadzono z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. M. in. Politechnika Śląska w Gliwicach otrzymała najnowocześniejszy mikroskop elektronowy umożliwiający prowadzenie precyzyjnych badań naukowych.

Z Czechosłowacji sprowadzono m. in. dla Politechniki Gdańskiej aparaturę do badań elektrycznych.

NOWE DOMY AKADEMICKIE W 7 OŚRODKACH AKADEMICKICH

Poważne sumy z funduszów inwestycyjnych wyasygnowano na rozbudowę sieci domów akademickich i polepszenie w ten sposób warunków studiów uczącej się młodzieży. W 1952 roku oddano do użytku młodzieży nowe domy akademickie w 7 ośrodkach akademickich kraju. Dostarczyły one ok. 4.200 nowych miejsc, dzięki czemu ogólna liczba studentów, korzystających z domów akademickich wzrosła w 1952 roku do około 34 tysięcy osób. M. in. nowoczesne domy akademickie dla 900 studentów oddano o użytku w Warszawie. Studenci uczelni łódzkich otrzymali dwa nowe domy akademickie, rozporządzające z górą 1200 miejscami. W Olsztynie przekazano do użytku dwa domy akademickie, w Szczecinie zaś odremontowano osiedle studenckie nazwane „Ku słońcu".

W 1953 roku prowadzone będą prace inwestycyjne przy budowie domów akademickich w 10 ośrodkach akademickich naszego kraju. Już w roku 1953 studenci dzięki tym inwestycjom otrzymają ok. 4.500 nowych miejsc w domach akademickich. Obiekty takie, budowane będą m. in. w Warszawie, Częstochowie, Katowicach i Wrocławiu.

Z ukosa

Czytamy w prasie amerykańskiej

W dzienniku pittsburskim „Courier" czytamy:

„W fabryce maszyn rolniczych Harvester pracował Murzyn Harold Ward, który był również przewodniczącym związku zawodowego robotników tego zakładu. Robotnicy tej fabryki kilkakrotnie ogłosili strajk, żądając podwyżki pensji. Ward we wszystkich tych wypadkach stał na czele strajkujących. Nic dziwnego, że towarzystwo akcyjne Harvester postanowiło usunąć go z drogi. Pod zarzutem morderstwa zamknięto Warda do więzienia. Całe oskarżenie zostało spreparowane przez zarząd fabryki wraz z policją. Dziś Haroldowi Ward grozi krzesło elektryczne.

Amerykański dziennik „The Worker" donosi:

„25-letniego Myrzyna Murray Graya którego wysłano na Koreę jako żołnierza, zdemobilizowano. Po powrocie do Ameryki szeryf z Jackson Robert E. Lee wraz z 4 kompanami napad na Graya. Młodego Murzyna wywleczono za miasto, gdzie przywiązano go do drzewa i tam chłostano rzemieniami. Oprawcy chcieli na nim wymusić zeznanie, że brał udział w napadzie rabunkowym na stację benzynową. Sprawców tego napadu aresztowano jeszcze przed znęcaniem się nad Grayem.

„National Guardian" donosi:

„W mieście Yonkers trzej bracia Murzyni: Williams, James i Wyatt Blacknall weszli na piwo do restauracji. W ślad za nimi wszedł Stanley Labenski, dawny policjant.

— Co to znaczy? Podajesz piwo czarnym?

Gdy Murzyni wyszli, Labenski pospieszył za nimi. Na ulicy wydobył rewolwer, który przyłożył do piersi Wyatt i zawołał: „Cóż myślisz może, że nie wystrzelę?" Murzyn odwrócił się i chciał odejść. Padł strzał i Murzyn padł zabity. William pospieszył po pomoc, a w międzyczasie Labenski zabił i Jamesa.

Takich notatek znajdujemy w prasie amerykańskiej bardzo wiele. A ileż lynczów, morderstw i prześladowań, o których wiadomość nie dostaje się w ogóle do gazet.

Oto Ameryka Eisenhowerów i Dullesów, która by taki styl życia morderców chciała narzucić całemu światu. (gz)

Wielkie osiągnięcia kobiet w Albanii

W Albańskiej Republice Ludowej kobieta włączyła się na równi z mężczyzną do wszystkich dziedzin życia politycznego i społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Przeszło 25 tysięcy kobiet pracuje w różnych gałęziach gospodarki Albanii.

Kobiety biorą czynny udział w rządzeniu państwem. 17 kobiet-robotnic, chłopek i przedstawicielek inteligencji pracującej zasiada w charakterze deputowanych w Zgromadzeniu Ludowych, 1.931 kobiet jest deputowanymi w terenowych radach ludowych, setki kobiet sprawuje obowiązki sędziów ludowych.

Wiele kobiet wysunięto również na kierownicze stanowiska partyjne.

Państwo ludowe otacza troskliwą opieką matkę i dziecko. W ciągu 9 miesięcy roku ub. przeznaczono na urlopy i zapomogi dla matek przeszło 22 miliony lek.

Zwycięski ruch obrońców pokoju

Nazwisko Jeana Paula Sartre'a znane jest nie od dzisiaj szerszemu ogółowi ludzi interesujących się kulturą na Zachodzie. Jest on twórcą nowego kierunku w sztuce — egzystencjalizmu. Nie wdając się w szczegółową analizę tego kierunku, wystarczy stwierdzić na podstawie powieści, utworów dramatycznych i wypowiedzi „księcia egzystencjonalistów", że zawsze stał on po stronie wrogiego postępowi obozu, że wydał antykomunistyczną rozprawę pt. „Materializm a rewolucja" i wystawił antyradziecką sztukę pt. „Les mains sales".

I oto amerykańskie władze okupacyjne w Austrii postanowiły niedawno, że jeden z teatrów wiedeńskich wystawi tę sztukę w czasie trwania Kongresu Pokoju. Sartre w miarę rozwoju sytuacji międzynarodowej był coraz milej widziany przez francusko-amerykańskie koła oficjalne. W jego osobie cała reakcja znalazła utalentowanego pisarza-sojusznika. Reklama dokoła jego osoby dosięgała zenitu, gdy nagle w obozie reakcji wybuchła bomba...

Oto niedawno na łamach założonego i wydawanego przez siebie w Paryżu miesięcznika egzystencjonalistów „Współczesność" — ukazały się dwa rewelacyjne artykuły Sartre'a „Komuniści a pokój" i „Odpowiedź Albertowi Camus".

Trudno powstrzymać się od zacytowania niektórych fragmentów jego wypowiedzi, tym bardziej dla reakcji bolesnych, że pochodzących od człowieka z jej szeregów. Oto najważniejsze fragmenty z wypowiedzi Sartre'a.

„Historycznie ZSRR jest szansą proletariatu, wzorem i źródłem siły penetracji rewolucyjnej. Oprócz tego Związek Rad jest sam w sobie wartością o historycznym znaczeniu, pierwszym państwem, które zawiera przesłanki socjalizmu. (Formuła spóźniona o 35 lat! — przyp. L. H.). *Dla tych dwóch względów rewolucjonista żyjący w naszej epoce i którego zadaniem jest przygotowanie rewolucji środkami istniejącymi w danej sytuacji historycznej, bez nurzania się w nadziejach apokaliptycznych, które tylko odwiodłyby go od działania, musi wiązać nierozerwalnie sprawę ZSRR ze sprawą proletariatu".*

Pamiętamy wielką manifestację, urządzoną przez lud paryski w maju ub. r. przeciw Ridgwayowi. Pamiętamy ciąg dalszy: aresztowanie Duclos i Stila. Przypominamy sobie histeryczne wypady na Związek Radziecki: „Ręka Moskwy! Przygotowanie do wojny! Moskwa i komuniści chcą wojny!"

Co mówi o tym Sartre?

„Jak mogłem o tym nie pomyśleć — partia komunistyczna i obrońcy pokoju wzywają ludność Paryża do manifestacji przeciw wojnie: dowód oślepiający, że ZSRR chce nas zaatakować. Ale wy, którzy udajecie oburzonych, cóż wy czynicie? Czy nie utrzymujecie przypadkiem, że i wy pragniecie pokoju? Próżno jednak szukam waszych gałązek oliwnych, znajduję tylko bomby. Gdy raz po raz „odstraszacie agresję" w Grecji, w Berlinie, w Korei i w samym Paryżu, ludzie każdego dnia umierają i to jest wasz pokój: pokój strachu. Gdyby ZSRR poddał się tak jak wy strachowi, wasz pokój byłby już wojną. Albowiem ZSRR chce pokoju i daje tego dowody każdego dnia... Utrzymujecie, że przywódcy radzieccy to potwory, gotowe każdej chwili rozpętać wojnę. Dlaczego więc nie atakują? Dlaczego nie atakują, gdy ich armiom wystarczy tydzień dla zajęcia Europy? A może po prostu pragną pokoju? Nigdy ZSRR nie uczynił najmniejszego gestu, który mógłby wywołać wojnę. Przy najskrzętniejszych poszukiwaniach nie znajduję na przestrzeni tych trzech dziesięcioleci śladu woli agresji u Rosjan".

Czy robotnik francuski miałby się bić przeciw krajowi, który *„pragnie pokoju i codzień tego dowodzi? (...) Trzeba, by szanowni panowie to sobie wyperswadowali: proletariat nie ma żadnego powodu, by się bić. — Ależ owszem — mówicie — o wyzwolenie nieszczęsnego proletariatu rosyjskiego. Otóż mam wrażenie, że wasza propaganda ma jeszcze spore braki i nie sądzę, by wam się udało zdobyć wielu rekrutów, jeśli będziecie żądać, by podjęli krucjatę antybolszewicką Hitlera, by stanęli po stronie Czang-Kaj-Szeka i przeciw Chińczykom Mao Tse-tunga, po stronie Franco przeciw republikanom hiszpańskim, po stronie Li Syn Mana przeciw całemu narodowi Korei, u boku morderców Belojanisa przeciw ojcom i braciom deportowanych na Makronissos, u boku oligarchii kolonizatorów przeciw Tunetańczykom, Malgaszom i Vietnamczykom... Trudno uzasadnić potrzebę umierania za Stany Zjednoczone".*

Wystąpienie Sartre'a wywołało w oficjalnych kołach paryskich wielką konsternację. Dach francuskiej polityki nie dlatego runął, że trafiła weń bomba, ale z tego powodu, że skruszeniu uległ jeden z filarów podtrzymujących go.

Nie był to jednak koniec przykrych niespodzianek, które wyrządziło burżuazji francuskiej (i nie tylko francuskiej) jej bożyszcze. Sartre cofnął swoje pozwolenie na wystawianie antyradzieckiej sztuki we Wiedniu i sam przybył do Wiednia, jako jeden z delegatów francuskich na Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Jean Kanapa, jeden z najwybitniejszych postępowych pisarzy i dziennikarzy francuskich, pisze w związku z ostatnimi wystąpieniami Sartre'a:

„Wiele rzeczy dzieli mnie od Sartre'a. Jego interpretacja rzeczywistości daleka jest od marksizmu, jego pojęcie o ZSRR i komunistach, jego oświetlenie wydarzeń pod wielu względami błędne i nie odpowiadające faktom i dokumentom. Ale łączy nas troska o zachowanie pokoju, poczucie wstydu w obliczu zależności Francji od Stanów Zjednoczonych, pragnienie położenia kresu nieludzkiej eksploatacji francuskiej klasy robotniczej i wyzyskowi ludów kolonialnych. Jego postawa jest postawą prawdziwie szlachetnego humanizmu".

Kiedyś bardzo głośne było opowiedzenie się po stronie obrońców pokoju Pablo Picassa i Charle Chaplina. Dzisiaj świat zelektryzowany został postawą Sartre'a. A nie zapominajmy o tym, że Sartre nie jest odosobniony! Z dnia na dzień powiększają się szeregi obrońców pokoju o bezimiennych Picassów, Chaplinów i Sartrów.

Leszek Hewan

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

92

Bezpośrednio po rozmowie z Bocianem, Lenart wrócił do Świdra, a około godziny trzeciej, przed bramą willi zatrzymał się czarny „Citroen" majora. Grzelak nie kwapił się jednak z otwarciem bramy, dopiero interwencja Lenarta sprawiła, że auto mogło wjechać na podwórze.

Wysiadł z niego Bocian. Był w cywilnym ubraniu, w którym wyglądał nieco poważniej, niż w mundurze. Uśmiechnął się do zdziwionego jego przyjazdem porucznika i powiedział:

— Nie spodziewaliście się mnie w Świdrze, prawda? Przyjechałem, bo chciałem obejrzeć jak się urządziliście! — rozejrzał się wokół siebie: — Ładnie tu, przyjemnie będzie się profesorowi pracowało! Ale, ale, poruczniku, żebym nie zapomniał! Jest jeszcze towarzyszka Turowa?

— W laboratorium, majorze!

— Powiedźcie jej, że chciałbym z nią pomówić, oczywiście, jeśli ma teraz chwilę czasu. Będę czekał w ogródku!

Ruszył w głąb ogrodu i usiadł na ławce pod krzakami przekwitających już bzów.

Po kilku minutach na ścieżce zjawiła się Ewa. Wstał, szarmancko stuknął obcasami. Był doskonałym psychologiem i chociaż tego nigdy nie czynił, nie chcąc popełniać omyłek, lecz mógł określić człowieka na podstawie jednego spojrzenia. Turowa mu się podobała. „Energiczna, świadoma swych zadań i obowiązków, dobrze mająca w głowie!" — określił ją w myślach, a głośno powiedział:

— Chciałbym, towarzyszko, prosić was o pewne dodatkowe informacje, dotyczące tej sprawy z Andrzejem Górskim!

— Proszę. Zadawajcie pytania.

Rozmawiał z nią przez kwadrans. Wreszcie, gdy niczego więcej nie mogła mu powiedzieć — podziękował jej za wyjaśnienia i przeprosił za zajęcie czasu.

— Drobiazg! — uśmiechnęła się — Zawsze jestem do waszej dyspozycji i jeśli w czymkolwiek mogłabym być wam pomocną, proszę liczyć na moją pomoc!

Major wyciągnął do niej rękę.

— Nie omieszkamy się o nią zwrócić, towarzyszko!

Kiedy odjeżdżał czarnym „Citroenem" obserwowała go z okna laboratorium. Coś nieokreślonego szeptało jej w sercu że zbliża się dzień, w którym wiele spraw zostanie wyjaśnionych i który na zawsze utrwali się w jej pamięci.

*

Edwin Szczurek raz jeszcze sprawdził, czy drzwi są zamknięte na klucz, po czym podszedł do biurka, otworzył jedną z szuflad i wyjął z niej grubą książkę. Przekartował ją szybko. Między kartkami odnalazł bez trudu dwa arkusze cieniutkiego papieru, pokrytego maszynopisem. Złożył je starannie i umieścił w pudełku z papierosami. Następnie przysunął krzesło do pieca, wszedł na nie, wspiął się na palcach i zdjął z pieca małe, metalowe pudełko. Otworzył je i wyjął z niego zawinięty w czarny papier film.

Zszedł z krzesła, przez chwilę zastanawiał się, co z filmem począć, wreszcie włożył go w kieszeń płaszcza.

— Najlepiej takie coś mieć pod ręką — mruknął — w razie czego, to zawsze zdążę wyrzucić!

Przeczesał się przed lustrem, założył płaszcz i po minucie był już na ulicy.

Mimo niewątpliwego sukcesu, jakim było zdobycie danych, dotyczących powstającej pod Warszawą, fabryki chemicznej oraz filmu ze zdjęciami planów zakładu — był w podłym humorze. Przyczyną tego była Tulewiczówna.

„Niepotrzebnie zaplątałem się z tą idiotką! — myślał ze złością, idąc w stronę przystanku tramwajowego — Teraz w ogóle nie ma mowy o tym, żeby się od niej odczepić! Żyć człowiekowi nie daje"!

Zły humor Szczurka pogłębił jeszcze fakt, iż doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że Tulewiczówna ma go w ręku i że wystarczyłoby jej jedno zeznanie, żeby znalazł się za kratkami. „Popełniłem niewybaczalny błąd, korzystając z jej pośrednictwa przy nawiązaniu kontaktu z „Bończą"! — myślał — Obecnie wyobraża sobie, że winienem jej dozgonną wdzięczność! Może jeszcze mam się z nią ożenić?"

Roześmiał się tak głośno, że aż paru przechodniów spojrzało nań ze zdziwieniem.

To mu wróciło równowagę. Uspokoił się i wsiadł w tramwaj.

Po kwadransie dotarł do kawiarenki w której oczekiwał go Horodecki. Minę miał tak zafrasowaną że Horodecki spytał z niepokojem:

— Nie powiodło się coś panu?

— Eee, to nie, wszystko w porządku, tylko tej Tulewiczówny mam już po dziurki w nosie! Nie można się od baby odczepić!

Horodecki odetchnął z ulgą.

— No, żeby pan nie miał większych zmartwień, bo z tym to pan sobie z pewnością poradzi!

Szczurek nie odpowiadał. Siedział ponury i zły, ze wzrokiem utkwionym w marmurowy blat stolika.

Zbliżyła się do nich kelnerka, Horodecki zamówił dwie kawy.

— Tu jeszcze jest nienajgorsza! rzucił tonem wyjaśnienia i zniżając głos zapytał: — Udało się z Jabłonną?

— Tak...

Na marmurowym blacie ukazało się pudełko z papierosami. Momentalnie spoczęły na nim palce Horodeckiego.

— A zdjęcia? — spytał szeptem.

Szczurek rozejrzał się po kawiarni. Kelnerka stała przy bufecie, sąsiedni stolik był pusty.

— Są tutaj — mruknął i podał Horodeckiemu ukryty w dłoni film — ale nie wiem jak wyszły..

STYCZEŃ **20** WTOREK

DZIS: Fabiana, Sebastiana

JUTRO: Agnieszki, Publiusza

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-37, 33-41, 33-42.

To i owo z Bydgoszczy

Mniej wykrzykników



Zapytany przechodzień Bydgoszczy na pewno odpowie: że oczywiście chodzi się prawą stroną, a mijając usuwać się należy na prawo, i że napotykany na drodze obywatel powinien uczynić to samo.

Sprawa ta jednak inaczej wygląda w praktyce.

Wszyscy się spieszą, ale bardzo niewielu śpieszy się roztropnie, zwinnie wymijając przechodniów.

Na ogół spieszący się zdradzają tendencję stratowania wszystkiego na swej drodze, a jeśli nieopatrznie nawinie im się „pod nogi" np. drugi również spieszący się przechodzień, następuje zderzenie mniej lub więcej „dotkliwe".

Wówczas rozlegają się jednocześnie dwa oburzone głosy: „jak pan chodzi?"!

Więcej uwagi a mniej wykrzykników. (Ita)

Listonosz-detektyw



Na specjalną pochwałę zasługuje listonosz ,który doręczył życzenia noworoczne wprawdzie z opóźnieniem, lecz do rąk właściwego adresata. Na karcie oprócz nazwiska adres opiewał na ul. 20 Lipca zamiast 24 Stycznia Poza tym nic więcej. Okazuje się więc, że niektórzy listonosze obdarowani zdolnościami detektywów potrafią nieznanego adresata wydrapać „wprost spod ziemi".

W centrum i na przedmieściach

Więcej dbałości o wystawy sklepów bydgoskich

Spiętrzona piramida to nie zawsze estetyczna całość

Kiedy mijamy okna wystawowe nasuwają nam się często różnorodne dekoratorskie pomysły, oraz nie zawsze przyjemne refleksje na temat zaniedbanych wystaw zwłaszcza na przedmieściach.

Wystawa jest do pewnego stopnia wykładnikiem zaopatrzenia placówki, winna więc być miniaturowym obrazem posiadanych w sklepie towarów. Wystawa charakteryzuje nie tylko kierownictwo, ale i personel, pod względem: pracowitości, pomysłowości lub też, co się niestety częściej zdarza — zupełnego lekceważenia estetycznego wyglądu sklepu nazewnątrz.

Na ogół kierownicy sklepów uważają, że ułożywszy towar na wystawie spełnili swój obowiązek. Oto przykłady:

Ubogo i niewdzięcznie wygląda wystawa drogerii MHD przy ul. Hetmańskiej. Sklep ten rozporządzając dwoma oknami wystawowymi z niewiadomych powodów korzysta tylko z jednego i to bez widocznej troski o estetykę. Za oknem wystawowym ot taki sobie towarowy galimatias.

To samo niestety musimy powiedzieć o wystawie sklepu MHD 35 przy ul. Pomorskiej. W jednym oknie wszystko w kamienno-szarym kolorze. Szare swetry, obok szare koszule, wyraźny brak ręki dekoratorskiej i jakiegokolwiek wyczucia w doborze kolorów. Tego rodzaju wystawa nie wyjawia przechodniom co znajduje się w sklepie i wygląda mizernie, pomimo, iż sklep dysponuje różnorodnością towaru. Sklep MHD przy ul. Bocianowo 17 zwraca uwagę pustym oknem wystawowym.

Zupełnie przyjemnie wygląda wystawa sklepu spożywczego PSS przy ul. Racławickiej 1. Estetycznie poukładane towary jak: masło, margaryna, ceres, pomarańcze, jabłka, „Dzi-dzi", wina, soki, a nawet borowiki w occie piętrzą się ułożone w estetyczny sposób, zachęcając do kupna. Miłe wrażenie sprawia wystawa sklepu warzywniczo-owocowego MHD nr 33 przy ul. Pomorskiej oraz wystawa sklepu PSS nr 42.

Sklep garmażeryjny MHD nr 11 przy ul. Hetmańskiej 16 jest bogato zaopatrzony w pasztety, wątrobianki, smalec, konserwy, drób, sałatki, rolmopsy i galarety. Cóż z tego, kiedy wystawa pozostawia wiele do życzenia.

Mijamy ją obojętnie nie przypuszczając, że wewnątrz znajduje się aż tyle smakowitych wyrobów.

To samo dotyczy sklepów spożywczych na Wilczaku i Szwederowie jak również na ul. Grunwaldzkiej. W oknach wielu z nich widzimy w równym szyku poustawiane pudełka, paczki, kartony, wszystko to razem nie stanowi jednak estetycznej całości.

Przykład celowego ułożenia towarów daje uruchomiony niedawno sklep „Delikatesy". Łączy on umiejętnie dekorację społeczną z produktami na swych wystawach. To samo można powiedzieć o sklepie spożywczym przy Placu Zjednoczenia (oba sklepy w centrum miasta).

Udałe pomysły dekoracyjne stosują na ogół sklepy z gotową konfekcją męską i damską oraz z materiałami (Al. 1 Maja). Nie można tego jednak powiedzieć o sklepach tekstylnych przy ul. Grunwaldzkiej, ani o kwiaciarniach chociaż mają one sprzyjające warunki w postaci efektownego towaru. Mimo to nie grzeszą zbyt szczęśliwym doborem dekoracyjnych pomysłów. Na uwagę zasługuje wystawa sklepu z materiałami MHD nr 89 przy Al. 1 Maja. Wygląda bogato i estetycznie.

Efektowna jest również wystawa sklepu „Spólnoty Pracy" przy Al. 1 Maja 33. Personel tej placówki odznacza się zmysłem dekoratorskim, poprzednie wystawy bywały jednak bardziej pomysłowe. Odnosi się też estetyczne wrażenie patrząc na wystawę sklepu Cetrali Handlowej przy Placu Zjednoczenia. Brak na niej niestety butów męskich jak gdyby tam mogły kupować jedynie kobiety. Sklepy z obuwiem np. sklep MHD nr 75 przy ul. Grunwaldzkiej 42, jak również na Wilczaku nie poświęcają uwagi dekoracji swych wystaw, są one przeważnie pospolite, nieurozmaicone, mdłe.

Handel uspołeczniony zacieśnia obecnie coraz większą łączność z konsumentami. Tym ważniejszy jest więc estetyczny wygląd wystaw sklepowych. (I.T.)

Zwierajmy szeregi w walce o Pokój, o wykonanie Planu 6-letniego

Przed VIII rocznicą wyzwolenia

W sobotę, 24 bm. społeczeństwo bydgoskie obchodzić będzie uroczyście ósmą rocznicę swego wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej, dając tym wyraz swej wdzięczności Armii Radzieckiej i przywiązania dla Odrodzonego Wojska Polskiego, które wspólnie walczyły „za wolność naszą i waszą".

W celu omówienia ramowego programu uroczystości z tej okazji odbyło się wczoraj w sali MRN posiedzenie przedstawicieli społeczeństwa, któremu przewodniczył przew. Prezydium MRN K. Maludziński. Na posiedzeniu tym utworzono dwie sekcje — propagandową i organizacyjną, które opracują szczegółowy program uroczystości. Ramowy program przedstawia się następująco:

W przeddzień rocznicy, w piątek 23 bm. w godzinach wieczornych odbędzie się przy Placu Bohaterów Stalingradu capstrzyk z udziałem przedstawicieli Odrodzonego Wojska Polskiego, zakładów pracy organizacji politycznych i społecznych oraz młodzieży szkolnej, którzy po przemarszu ulicami I Armii Wojska Polskiego i Al. 1 Maja złożą wieńce pod Pomnikiem Wdzięczności przy Placu Wolności.

Następnego dnia, 24 bm., w godzinach popołudniowych odbędzie się uroczyste otwarcie sesji Miejskiej Rady Narodowej, w której wezmą m. in. udział delegaci WP i ludności pracującej. Uroczysta sesja urozmaicona będzie występami artystycznymi. W większych zakładach pracy oraz w szkołach w dniu tym oficerowie WP wygłoszą okolicznościowe pogadanki. Projektuje się również zorganizowanie imprez sportowych, koncertu i odczytu publicznego. Młodzież szkolna zrzeszona w szkolnych kołach TPPR zajmie się uporządkowaniem grobów żołnierzy radzieckich, poległych w walkach o oswobodzenie Bydgoszczy.

Całe miasto z okazji rocznicy przybierze odświętną szatę przez dekorację gmachów publicznych, fabryk, wystaw sklepowych i domów prywatnych.

Sport

O LIDZE „GDAŃSKIEJ" I PODZIALE NA KLASY

Piłkarze myślą już poważnie o nadchodzącym sezonie rozgrywek mistrzowskich. Oczywiście wstępem do wszelkich poczynań przygotowawczych musiały być pewne posunięcia organizacyjne, spowodowane reorganizacją piłkarstwa. I tak na naradzie przedstawicieli trzech okręgów (gdańskiego, bydgoskiego i koszalińskiego), która odbyła się ostatnio w Gdańsku, ustalono skład międzyokręgowej ligi zwanej „gdańską".

Składać się ona będzie z czterech zespołów okr. gdańskiego (Stal, Kolejarz, Gwardia, Flota Gdańsk), czterech okr. bydgoskiego (Kolejarz Toruń, Kolejarz Bydgoszcz, Stal Nakło i Unia Inowrocław) oraz dwu okr. koszalińskiego (Gwardia Słupsk i Unia Człuchów).

Podobnych lig międzyokręgowych będzie w kraju w sumie 8: krakowska, katowicka, wrocławska (z Opolem), rzeszowska (z Lublinem), poznańska (ze Szczecinem i Zieloną Górą), warszawska (miasto, województwo, Białystok i Olsztyn), łódzka (miasto, województwo i Kielce) oraz wymieniona już gdańska.

Mistrzowie lig międzyokręgowych oraz wicemistrz ligi katowickiej (grający w jednej grupie z mistrzem tej ligi), walczyć będą w trzech grupach o wejście do II Ligi GKKF. Wejdą do niej mistrzowie każdej z grup. Z ligi międzyokręgowej spadają dwie ostatnie drużyny, a mistrz i wicemistrz każdego z okręgów walczą w jednej grupie o wejście do niej. Rozgrywki ligi międzyokręgowej muszą być zakończone do dnia 6 września.

Do komisji sportowej z ramienia władz okręgu bydgoskiego wchodzi znany działacz piłkarski **Bernard Golc** (jego zastępcą jest **Ostrowski**), do komisji sędziowskiej wchodzi równie popularny działacz **Władysław Przybysz**, międzynarodowy sędzia piłkarski (jego zastępcą jest **Matuszewski**). Komisja sportowa już w najbliższy wtorek zbierze się celem opracowania regulaminu rozgrywek.

Ustalenie składu ligi międzyokręgowej pozwoliło władzom piłkarskim naszego okręgu na ustalenie podziału na klasy A, B i C, przy czym kierowano się zeszłorocznymi tabelami rozgrywek. Oto wykaz klubów z podziałem na klasy:

KLASA A

(GRUPA I): OWKS II Bydgoszcz, Kolejarz II Bydgoszcz, Spójnia Bydgoszcz, WKS Toruń, Gwardia Toruń, Gwardia II Bydgoszcz, Kolejarz II Toruń, Unia Włocławek.

(GRUPA II): Gwardia Grudziądz, Kolejarz Grudziadz, GWKS Grudziadz, Spójnia Grudziądz, Gwardia Włocławek, Spójnia Włocławek, Kolejarz Aleksandrów Kuj., Spójnia Rypin.

KLASA B

(GRUPA I): Budowlani Bydgoszcz, OWKS III Bydgoszcz, Gwardia III Bydgoszcz, Kolejarz III Bydgoszcz, Ogniwo Toruń, Stal Toruń, Stal II Nakło, Gwardia Potulice.

(GRUPA II): Budowlani Chojnice, Unia Czersk, Gwardia Brodnica, Ogniwo Łobżenica, KS Włocławek, KS Unia Wabrzeźno, Spójnia Chojnice.

(GRUPA III): Kolejarz Inowrocław, Gwardia Inowrocław, Kolejarz III Toruń, Spójnia Strzelno, Spójnia Janówiec, Spójnia Żnin, Gwardia Mogilno, Stal Włocławek.

Do klasy C zaliczona została reszta klubów.

Dziś wielkie zgromadzenie sprawozdawcze z Kongresu w Wiedniu

Jak już donosiliśmy, dziś 20 bm. odbędzie się w Bydgoszczy wielkie zgromadzenie sprawozdawcze z Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu, zorganizowane staraniem Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Referat wygłosi uczestnik kongresu.

Zgromadzenie odbędzie się o godz. 18 w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej 30. Gremialny udział społeczeństwa bydgoskiego w zgromadzeniu będzie wyrazem solidarności z światowym ruchem o utrwalenie pokoju na świecie.

Balet dziewczęcy »Malwy« wystąpi 24 i 25 bm.

Jak już donosiliśmy, w końcu bież. tygodnia przyjeżdża do Bydgoszczy taneczny zespół dziewczęcy „Malwy", który wystąpi dwukrotnie w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

„Malwy" wystąpią w sobotę o godz. 16 oraz w niedzielę o godz. 12. Przypominamy wszystkim zakładom pracy, że bilety ulgowe na złożone listy odbierać można w środę i czwartek w godz. od 10—18 w „Orbisie".

Odczyt dla wędkarzy

W piątek, 23 bm. o godz. 18.30 w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej odbędzie się wieczorek kult.-oświatowy dla członków Polskiego Związku Wędkarskiego z odczytem prof. Tarkowskiego. Na zakończenie wyświetlone będą filmy przyrodnicze.

KOMUNIKATY

W środę, 21 bm. o godz. 18.00 w auli Instytutów Rolniczych, Bydgoszcz, Pl. Weyssenhoffa 11, odbędzie się zebranie referatowe Oddziału Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika w Bydgoszczy, na którym prof. dr E. Hohendorf wygłosi referat pt.: „Zadania meteorologii rolnicznej w Polsce".

*

Uczestnicy kursu modelarskiego Ligi Morskiej w Bydgoszczy! Kurs modelarski odbywa się w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 16 do 20 w modelarni przy ul. Dworcowej 11.

Zarządzenie Prezydium MRN

W związku z poważnymi zaniedbaniami w zakresie oczyszczania chodników ze śniegu i lodu oraz posypywania piaskiem lub popiołem w czasie gołoledzi, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej mając na uwadze utrzymanie estetycznego wyglądu miasta oraz zapobieżenie nieszczęśliwym wypadkom zarządza co następuje:

1. **W terminie do dnia 21 stycznia 1953 r. godz. 7 rano całkowicie oczyścić chodniki ze śniegu i lodu.**
2. **Odpowiedzialni za wykonanie powyższego są właściciele nieruchomości, osoby reprezentujące ich prawa w stosunku do nieruchomości lub osoby sprawujące zarząd nad nieruchomością, najemcy — jeśli chodzi o część składową nieruchomości — oraz kierownicy urzędów, instytucji, zakładów, przedsiębiorstw itp.**
3. **Osoby wymienione w pkt. 2 dopilnują również, by po dniu 21 bm. oczyszczanie chodników odbywało się bieżąco (tzn. każdego dnia) stosownie do obowiązujących przepisów porządkowych.**
4. **Winni niezastosowania się do niniejszego zarządzenia oraz zaniedbywania swych obowiązków w zakresie utrzymywania stałej czystości i porządku przed budynkami pociągani będą do odpowiedzialności karno-administracyjnej.**

Jednocześnie Prezydium MRN zobowiązuje wszystkie komitety blokowe na terenie naszego miasta do ścisłego współdziałania w realizacji niniejszego zarządzenia oraz do zwracania ciągłej uwagi na konieczność utrzymywania wzorowej czystości i porządku w obrębie każdej nieruchomości.

(12471/k

TABELA WYGRANYCH 5 Krajowej Loterii Pieniężnej

1 Dzień ciągnienia 6 K. L. P. I Rzut 16. I. 53

WIĘKSZE WYGRANE

Wygrana 40.000 zł padła na Nr
Nr 15 489

Wygrana 20.000 zł padła na Nr
Nr 35059 37362 49747

Wygrana 10.000 zł padła na Nr
11346 14205 27110 75526 92114 104376 107791

Wygrana 5.000 zł padła na Nr
10304 30554 35581 40248 42106 67098 69062 72727 82069

Wygrana 2.000 zł padła na Nr
4430 4706 8285 14515 16990 25883 30437 32149 33196 33356 37537 50633 59336 66413 69406 84913 92192 93614 95057 99910 100611 110149 114906 116853 117605 119529.

Wygrana 1.000 zł padła na Nr
5605 6454 8394 9870 11973 12151 14103 16267 25297 25465 25745 26948 29394 29735 31628 31962 33424 38000 38496 40631 41160 48635 48701 49304 51014 53728 53850 55901 57566 61570 63521 64220 69585 70053 75786 78258 78324 85101 85998 86707 93409 96647 97068 106065 106873 107993 109769 109906

2 Dzień ciągnienia 1 Rzutu 6 K. L. P. 17. I. 53

Wygrana 20 000 zł padła na Nr
Nr 14246 44136

Wygrana 10.000 zł padła na Nr
Nr 35217 100154 106543 115597

Wygrana 5.000 zł padła na Nr
Nr 2603 14484 17180 20517 20756 30363 30495 45358 73438 91314 10276[illegible] 106214

Wygrana 2.000 zł padła na Nr
Nr 3911 5380 5747 10805 19542 20655 23285 25336 26104 28359 36268 37670 39119 55338 60765 73763 88731 90617 95924 100472 105625 106450 107354 111648 114224 118330 119011

Wygrana 1.000 zł padła na Nr
Nr 418 3984 5490 9073 9838 10857 11238 13173 13741 14546 18679 20556 22557 25201 26384 27492 29397 30806 31591 32237 32459 34676 34873 36923 37826 38969 41914 42939 44574 51228 52933 54786 54991 57430 61933 67250 68397 68849 68957 75291 79013 79284 81267 81840 83734 84353 84843 88431 90720 91527 94837 94852 95088 96767 97889 101648 104715 109049 10970[illegible] 112568 114822 114859 118401 11912[illegible] 11950[illegible]

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Wtorek: Stary kawaler (godz (19).

Środa: Stary kawaler (godz. 19).

KINA

Pomorzanin: Lenin w 1918 r. (18 i 20.15)

Polonia: Drużyna (17 19)

Orzeł: Fanfan Tulipan (16, 18 i 20,15).

Wolność: U progu życia (16, 18 i 20)

Gryf: Na arenie (17 19)

Bałtyk: Na granicy (17 19)

Mir: Na manewrach (19).

Rozmaitości: Mistrzowie uzbeckiego tańca godz. 16—23)

Fotoplastikon: Egipt (godz. 14—21)

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: Obrazy Stanisława Kamockiego (codz. godz. 10—12 i 15—19, w niedziele godz. 10—17)

Muzeum im. Wyczółkowskiego: Zbiory stałe (codz. godz. 10—18, w środy godz. 12—19, w niedziele godz. 10—14)

Biblioteka Miejska (Pl. Boh. Stalingradu nr 24) otwarta codziennie oprócz niedziel i świąt w godz. od 10.30 do 13 oraz po południu (oprócz środy) od godz. 16 do 20.

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 22 do 8: apteka nr 13, Al. 1 Maja 27 (tel. 23-14) oraz apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31)

RADIO

PROGRAM LOKALNY BYDGOSZCZ — TORUŃ

Wtorek, 20 stycznia

6.20 Muzyka „Na dzień dobry". 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.30 Wiadom. sportowe, 16.35 Ulubione utwory, 17,30 „Z wędrówek po Pomorzu" — audycja słowno-muzyczna o Mogilnie pt. „Nad rzeką Panną" w opr. L Wallichta, 17.50 Reportaż słuchowiskowy E. Mielniczka pt. „Łączy nas szkolna ława", 18.05 Śpiewa chór „Arion" pod kier. A. Rybki, 18.20 „O czym mówi wieś".

Młodzież w czołówce lekkoatletów ZSRR

„Sowietskij Sport" opublikował listę dziesięciu najlepszych lekkoatletów ZSRR w 33 konkurencjach na podstawie wyników osiągniętych w ubiegłym sezonie. Na liście zwraca uwagę duża liczba młodych sportowców, którzy w wielu wypadkach zajęli czołowe miejsca, wyprzedzając znanych zawodników.

Wśród sprinterów student z Tbilisi— Sanadze zajmuje pierwsze lokaty na 100 m — 10,3 i na 200 m — 21,4. W biegu na 1500 m na pierwszym miejscu jest mało znany zawodnik z Tallina Wielswiebieł — 3:48,2. Olimpijczyk Anufriew otwiera listę najlepszych długodystansowców na 10.000 m.

W chodzie sportowym na 50 km młody zawodnik z Leningradu Uhow legitymuje się czasem 4:20:30, który jest lepszy od oficjalnego rekordu świata.

Kazancew jest na czele najlepszych biegaczy na 5000 m i 3 km z przeszkodami.

Wśród kobiet czołowe miejsca na liście najlepszych zajmują po raz pierwszy: Gołubiczna (80 m ppł. — 11,0) i Zybina — rekordzistka świata w kuli — 15,42. Dumbadze jest pierwsza w dysku wspaniałym wynikiem 57,04.

Warto dodać, że w ub. sezonie w 21 konkurencjach lekkoatletycznych poprawiono rekordy krajowe. Znacznie poprawiły się również średnie rezultaty 10-ciu najlepszych w każdej konkurencji. Tak np. w biegu na 5000 m średnia w 1951 roku wynosiła 14:41,6, a w ubiegłym sezonie — 14:27,7, w młocie średnia z 51 r. wynosiła ok. 54 m, a w 52 r. — prawie 57 m.

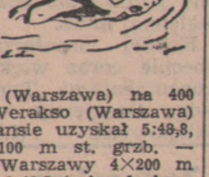
Pływacy dobrze przygotowani do sezonu
Nowe rekordy Polski
padły w „Pucharze Miast"

W ub. niedzielę pływacy startowali gremialnie w kolejnej serii spotkań o „Puchar Miast", wykazując coraz lepsze przygotowanie i formę. W rezultacie na basenach posypały się nowe rekordy — od okręgowych do krajowych.

WARSZAWA — POZNAŃ 119:73

Zawody pływackie o Puchar Miast, rozegrane w AWF w Warszawie między Warszawą a Poznaniem, zakończyły się zwycięstwem reprezentantów stolicy 119:73.

Podczas zawodów doskonale zapowiadająca się 14-letnia Klemińska z Poznania pobiła rekord Polski juniorów i młodzików na 100 m st. motylk., uzyskując dobry wynik 1:28,5.



Dużo emocji dostarczył bieg na 100 m st. motylk. mężczyzn. Typowany na zwycięzcę Cichoński (Poznań) doznał niespodziewanej porażki, zajmując drugie miejsce za Urbańskim (Warszawa), który osiągnął 1:14,8.

Dobre wyniki uzyskali również: Jera (Warszawa) na 400 m st. dow. 5:04,8, Werakso (Warszawa) na tym samym dystansie uzyskał 5:48,8, Józef Lutomski na 100 m st. grzb. — 1:12,7, oraz sztafeta Warszawy 4×200 m st. dow. mężczyzn — 9:40,5 (rekord okręgu). Sztafeta Poznania również pobiła w tej konkurencji rekord okręgu — 10:07,9.

W pozostałych konkurencjach zwyciężyli:

KOBIETY: 100 m st. grzbiet. — Przybrowicz (Poznań) — 1:26,5 (rekord okręgu)

100 m st. dow. — Krystyna Szulc (Poznań) — 1:16,8

200 m żabka — Gryka (Warszawa) — 3:12.4.

MĘŻCZYŹNI: 100 m st. dow. — Mrozkowski (Warszawa) — 1:01,0

200 m żabką — Gorzkowski (Warszawa) — 2:54,4.

Sztafeta kobiet 4×100 m st. dow. Warszawa — 5:19,6, 2) Poznań — 5:23:5

Skoki do wody.: kobiety — 1) Rotkiewicz (W) 28,10 pkt., **mężczyźni** — 1) Bałarz (W) — 68,05 pkt.

W meczu piłki wodnej wygrała Warszawa — 4:0 (2:0).

KATOWICE — WROCŁAW 117:70

W zawodach pływackich Wrocław — Katowice o zimowy Puchar Miast zwyciężyła drużyna Katowic 117:70 pkt.

Na 100 m st. dow. Tołkaczewski pobił rekord Polski, uzyskując czas 1:00,0.

Drugi najlepszy wynik zawodów osiągnął Jaśkiewicz (Wrocław) na 100 m st. grzbiet. — 1:10,6 min. Jest to drugi wynik w Polsce.

Na 400 m st. dow. niespodzianką była porażka Procla z Lewickim (Wrocław).

W konkurencji kobiet Gellnerówna ustanowiła rekord Polski na 100 m st. grzbiet. — 1:22,8.

W meczu piłki wodnej wygrały Katowice 9:5 (4:4).

KRAKÓW — KATOWICE II 100:58



Mecz pływacki o „Puchar Miast Kraków — Katowice II zakończył się zwycięstwem drużyny Krakowa — 100:58 p. Uzyskano na ogół przeciętne wyniki.

100 m st. klas. wygrała Dobranowska (Kraków) — 1:33,2, a 200 m żabka — Gellnerówna (Katowice) — 3.30,0.

Wśród mężczyzn 100 m st. dow. wygrał Zimny (Kraków) — 1:05,7, 100 m st. grzb. — Kękuś (Kraków) — 1:17,4, a 100 m st. motylk. — Ciężki Kraków — 1:16,4. Na 400 m st. dow. pierwszy był Gremlowski (Kraków) — 5:07,6.

W meczu piłki wodnej wygrał Kraków — 11-3 (4:1).

SZCZECIN — GDAŃSK 101:61

Międzymiastowe zawody pływackie Szczecin — Gdańsk, rozegrane w Gdyni, zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Szczecina 101:61 pkt.

Pobito 11 rekordów okręgu, w tym 8 okręgu szczecińskiego, 2 — gdańskiego i jeden — Bydgoszczy (Krize startujący w barwach Gdańska).

Z uzyskanych wyników należy wyróżnić: 200 m żabka — Steciuk (Szczecin) — 2:49,2 oraz 100 m st. grzbiet. — Kosowski (Szczecin) — 1:12,9, i Krieze 1:14,4 (rekord okręgu bydgoskiego).

W meczu piłki wodnej zwyciężył Szczecin 18:3 (5:3).



Dwie obiecujące pływaczki Poznania. Z lewej: Klemińska, która na meczu z Katowicami wygrała bieg 100 m stylem Klas. B w czasie 1,29 min. poprawiając rekord Polski juniorek. Obok: Szulcówna pokonała mistrzynię i rekordzistkę Polski Milnikiel w czasie 1,15,7 min. co było największą niespodzianką spotkania. Nadmienić wypada, że Klemińska ma dopiero ukończone 14 lat.

Gościański znokautowany



Międzyokręgowe zawody bokserskie Warszawa — Katowice, rozegrane 18 bm. w Hali Sportowej w Warszawie zakończyły się zwycięstwem Warszawy 11:9. Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach.

Niespodzianką meczu była porażka Gościańskiego przez nokaut z Zymalą (Katowice).

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu bokserzy stolicy):

Orman przegrał z Bryslingiem, Kubowicz pokonał Golińskiego przez t. k. o. w drugiej rundzie, Tyczyński wygrał z Zaskwarą przez poddanie się przeciwnika w drugiej rundzie. Dolęcki zremisował z Frydrychem, Kopysiewicz przegrał z Jakubowskim, Piński wypunktował Hechta, Barut wygrał z Wojtalą, który został zdyskwalifikowany w trzeciej rundzie, Kwaśniewski wypunktował Tomika, Zawadzki przegrał przez t. k. o. w trzeciej rundzie z Nowarą, Gościański przegrał przez k. o. w trzeciej rundzie z Zymalą.

Porażka Stali Poznań pod koszem we Wrocławiu

We Wrocławiu odbył się towarzyski turniej koszykówki męskiej. Startowały w nim zespoły Ogniwa, AZS i OWKS z Wrocławia oraz ligowa drużyna Stali Poznań.

W meczu decydującym o I i II miejsce Ogniwo Wrocław pokonało niespodziewanie Stal Poznań 50:40 (21:24). Trzecie miejsce zdobyli koszykarze AZS Wrocław, na czwartym zaś uplasował się OWKS Wrocław.

OWKS Bydgoszcz i Kraków
na czele II ligi bokserskiej



W ubiegłą niedzielę odbyło się ogółem pięć spotkań o mistrzostwo II ligi bokserskiej. Przyniosły one następujące wyniki:

GRUPA II

Kolejarz Warszawa pokonał Unię Mała Dąbrówka 14:6.

W Poznaniu miejscowa Gwardia pokonała Włókniarza Łódź w stosunku 12:8. Najładniejszą walkę stoczyli w wadze piórkowej Zandecki (Gw) z Szalińskim Wł., zakończoną zwycięstwem gwardzisty.

A oto tabela:

	spotk.	pkt.	st.zw.
1. OWKS Kraków	3	6	39:21
2. Kolejarz Warszawa	5	6	56:44
3. Włókniarz Łódź	4	4	42:28
4. Gwardia Poznań	5	4	46:52
5. Unia Mała Dąbrówka	6	2	40:80

GRUPA III

Stal Poznań pokonała po zaciętych walkach, stojącą na nieprzeciętnym poziomie, drużynę Ogniwa Bielsko 12:8.

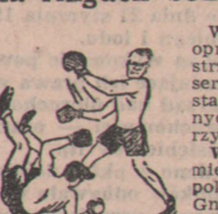
W Krakowie Gwardia zwyciężyła Kolejarza Opole 16:4.

We Wrocławiu miejscowa Gwardia uległa pięściarzom OWKS Bydgoszcz w stosunku 6:14. Najładniejszą walką było spotkanie piórkowców. Startujący w tej kategorii Kasperczak (Gw) pokonał po żywej walce Izydorczyka (OWKS Bydgoszcz).

A oto tabela:

	spotk.	pkt.	st.zw.
1. OWKS Bydgoszcz	6	10	73:47
2. Gwardia Kraków	5	8	70:50
3. Ogniwo Bielsko	5	6	51:47
4. Stal Poznań	6	8	63:55
5. Gwardia Wrocław	5	2	37:61
6. Kolejarz Opole	6	0	42:76

Towarzyskie pojedynki na ringach bokserskich



W ub. niedzielę oprócz spotkań o mistrzostwo II ligi bokserskiej pięściarze startowali w licznych meczach towarzyskich.

W Stargardzie miejscowa Spójnia pokonała Ogniwo Gniezno 10:8.

W Elblągu bokserzy Stali zwyciężyli drużynę Kolejarza Toruń w stosunku 16:4.

W Nowej Soli (D. Śląsk) pięściarze tamtejszego Włókniarza zremisowali z Kolejarzem Poznań 10:10.

Ćwierćfinały mistrzostw Polski w koszykówce kobiet

W ub. niedzielę w drugim rzucie ćwierćfinałowych spotkań o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiet uzyskano następujące wyniki:

Włókniarz Żyrardów — Kolejarz Poznań 15:86 (10:50).

Ogniwo Kraków — Spójnia Warszawa 23:53 (4:31).

Gwardia Poznań — Spójnia Gdańsk 44:28 (17:15).

Gwardia Zielona Góra — Kolejarz Warszawa 9:69 (1:36).

CWKS Kraków — AZS Wrocław 76:39 (36:25)

Budowlani Opole — Gwardia Warszawa 23:76 (5:42).

SKS Olimpia Łowicz — Włókniarz Łódź 8:92 (3:53).

Spójnia Kielce — Kolejarz Toruń 9:57 (5:31).

OWKS Lublin — AZS Warszawa 21:103 (8:39).

PING - PONGIŚCI UNII SZCZECIN MISTRZEM WOJEWÓDZTWA

W województwie szczecińskim zakończono drużynowe mistrzostwa ping-pongowe. W spotkaniu finałowym Unia Szczecin pokonała Kolejarza Szczecin w stosunku 7:3.

Szkoła Inżynierska - Poznań mistrzem AZS w hokeju

W Warszawie zakończył się turniej hokejowy o mistrzostwo AZS. Tytuł mistrza zrzeszenia zdobyła Szkoła Inżynierska z Poznania, która w ostatnim meczu przegrała 0:1 z WSE Katowice, jednak dzięki lepszemu stosunkowi bramek utrzymała się na pierwszym miejscu.

Drugie miejsce zajęła WSE Katowice, trzecie — zeszłoroczny mistrz Politechnika Warszawska. Wszystkie trzy drużyny miały jednakową ilość punktów — po 4, a o kolejności miejsc zadecydował stosunek bramek. Najsłabszym zespołem mistrzostw był UMK Toruń, który zajął ostatnie, czwarte miejsce, przegrywając wszystkie mecze.

Koszykarze Kolejarza Poznań wygrali turniej w Gdańsku



Przez trzy dni walczyli na Wybrzeżu koszykarze ligowych zespołów Kolejarza Poznania, Kolejarza Warszawy i Spójni Łódź w turnieju klasyfikacyjnym, który miał zadecydować o kolejności miejsc od 5—8 w lidze koszykowej. W ostatniej chwili na starcie nie stawili się koszykarze Gwardii Kraków, zajmując tym samym ostatnie, czyli ósme miejsce w lidze.

Zwycięzcą turnieju, a zarazem piąte miejsce w lidze zdobył nieoczekiwanie Kolejarz Poznań. Pokonał on Kolejarza Warszawę 62:61 (29:45) oraz Spójnię Łódź 32:30 (17:22).

W meczu o 6 i 7 miejsce Spójnia Łódź wygrała z Kolejarzem Warszawa 52:51 (20:37).

Najlepszymi zawodnikami turnieju byli: Fenglerski (Kol. Poznań), Przywarski (Spójnia Łódź) oraz Złotkiewicz (Kolejarz Warszawa).

Mistrzowie białej piłeczki zwyciężają w Krakowie



Mistrz i wicemistrz Polski w tenisie stołowym, zawodnicy wrocławskiego Ogniwa Arbach i Rosłan startowali w Krakowie w ramach towarzyskiego spotkania Ogniwo Wrocław — Ogniwo Kraków.

Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Ogniwa Wrocław w stosunku 8:2, przy czym Arbach i Rosłan zdobyli po 3 punkty.

*

W towarzyskim spotkaniu ping - pongowym reprezentacja Śląska pokonała rezerwową reprezentację Krakowa w stosunku 8:2.

St. Marusarz pobił rekord skoczni w Wiśle



W ub. niedzielę odbył się na skoczni w Wiśle - Malince otwarty konkurs skoków z udziałem czołowych zawodników polskich. Zawody zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem St. Marusarza, który w trzeciej serii skoków poprawił o 1 metr rekord skoczni, uzyskując 78,5 m. Cztery pierwsze miejsca w konkursie zajęli zawodnicy CWKS.

Wyniki: 1) St. Marusarz — skoki 74,77 i 78,5 m. nota 335,5 pkt., 2) Kula — skoki 66, 64,5 i 70 m. nota 296 pkt., 3) Raszka Jan 61,5, 67 i 63,5 m. nota 287 pkt., 4) Furman nota 285 pkt., 5) Łatkowski (AZS), 6) Koczmowski (AZS), 7) Fortecki (AZS), 8) Wawro (CWKS).

Górnik Janów mistrzem hokejowym zrzeszenia



Na Torkacie zakończyły się w ub. niedzielę mistrzostwa hokejowe Zrzeszenia Sportowego Górnik. W meczu finałowym drużyna wicemistrza Polski Górnik Janów pokonała Górnika z Katowic w rekordowym stosunku 17:0

W towarzyskim spotkaniu hokejowym, rozegranym na Śląsku Stal Bielsko pokonała Włókniarza Kraków 13:6.

W Krakowie Spójnia Nowy Targ zwyciężyła w meczu towarzyskim miejscową Gwardię 7:1 (0:0, 4:1, 3:0).

We Wrocławiu hokeiści Kolejarza Toruń rozegrali mecz towarzyski z teamem złożonym z zawodników Kolejarza i Gwardii Wrocław. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Kolejarza Toruń w stosunku 6:3 (2:1, 2:0, 2:2).

Mistrz Polski Śliwa startuje w Bukareszcie

W dniach od 25 bm. do 26 lutego br. odbędzie się w Bukareszcie wielki międzynarodowy turniej szachowy z udziałem 20 zawodników.

Polskę reprezentować będzie na turnieju mistrz Polski Śliwa, który wyjeżdża dziś do Bukaresztu.

Na turniej zaproszono szachistów radzieckich, węgierskich, czechosłowackich i bułgarskich oraz reprezentantów państw kapitalistycznych: Stahlberga (Szwecja), O'Kelly (Belgia), Golombka (Anglia) i Prinsa (Holandia).

Głównym sędzią turnieju będzie Opocensky (CSR).

Niespodzianki przy szachownicy

Półfinałowe rozgrywki szachowe kobiet o mistrzostwo Polski, jakie toczyły się w Łodzi, zakończyły się poważną niespodzianką w postaci zwycięstwa Kałęckiej (Warszawa), która w 12 rundach zdobyła 9,5 pkt., wyprzedzając faworytkę, mistrzynię Polski Dr Hermanową, która uzyskała 8 pkt. Trzecim i czwartym miejscem podzieliły się Wojciechowska (Kol. W-wa) i Obermuellerowa (Kolejarz Toruń) 7 pkt. Na piątym miejscu uplasowała się rewelacja turnieju, 14-letnia Konarkowska ze Spójni Grudziądz, reprezentująca w Łodzi okręg bydgoski.

Ćwierćfinały „Pucharu Polski" w siatkówce mężczyzn



W ub. niedzielę rozpoczęły się ćwierćfinałowe rozgrywki o Puchar Polski w siatkówce mężczyzn. W rozgrywkach udział wzięły 24 drużyny podzielone na 6 grup.

Do półfinałów zakwalifikowały się po dwie pierwsze drużyny z każdej grupy:

Z grupy I — AZS (Wrocław) i Spójnia (Lublin).

Z grupy II — AZS (Kraków) i AZS (Lublin)

Z grupy III — Gwardia (Warszawa) i Ogniwo (Bytom)

Z grupy IV AZS — AWF (Warszawa) i Gwardia (Gdańsk).

Z grupy V — CWKS (Warszawa) i AZS (Olsztyn)

Z grupy VI — Gwardia (Wrocław) i Unia (Gorzów).

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII, 50 g, 94 cm. E-IV-10007

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899.

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej